

Wybory w ZSRR

W piątek na Kremlu odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa z wyborcami. Podczas spotkania L. Breżniew wygłosił przemówienie.

W dniu jutrzejszym w całym Związku Radzieckim odbędą się wybory deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR. Spotkanie przedwyborcze na Kremlu zakończyło kampanię przed wyborczą.

▲ As polskiego lotnictwa płk STANISŁAW SKALSKI odsłania w rozmowie z JÓZEFEM ROTĘGĄ i specjalnie dla „Panoramy” nieznaną szczegóły bitwy o Anglię. Czyta się jednym tchem!

▲ MAREK REGEL pisze o ludziach z berek, które pływają po Odrze. — „W nocy woda opadła o dalszych 10 cm i żegluga na wielu odcinkach rzeki stała się niebezpieczna. Płynęliśmy więc tylko na 600 obrotach i Jan posłał sternika na dziób barki, którą pchaliśmy, żeby pilnie wpaływał się w wodę, marynarza zaś, do wiszącej na rufie kotwy. — Jak zobaczysz Ginter kamienie — wołał do sternika — to natychmiast machnij ręką. Zbyszek wtedy rzuci kotwicę...”

▲ ANTONI STRZELBICKI donosi z Hongkongu o tamtejszych piratach i ich szefowej — Madame Wong. — „Działalność gangu o-

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

bejmuje akwen od Syjamu po Filipiny i Tajwan. Oprócz napadów na statki organizuje on też rabunek towarów ze statków stojących w porcie i z magazynów portowych”.

▲ Nasi specjali wysłannicy JAN JANISZEWSKI i ANDRZEJ WACH odbyli podróż po krajach arabskich. W najbliższej „Panoramie” Jan Janiszewski publikuje korespondencję z tej podróży, a Andrzej Wach prezentuje zdjęcia.

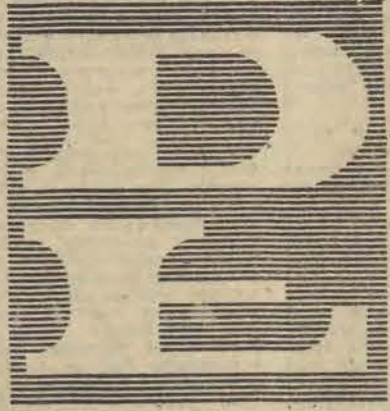
▲ LESŁAW SKINDER, znany sprawozdawca radiowy, pisze o swym pobycie w Meksyku i odbywających się tam mistrzostwach świata w piłce nożnej.

▲ POZA TYM W NUMERZE: „Czy rak jest dziedziczny?”, horoskop, „Parada Gwiazd”, fraszki, poezja, humor, krzyżówka (z cennymi nagrodami rzeczowymi) i wiele innych atrakcji!

JUŻ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA” W KIOSKACH „RUCHU”.

W wydarzenia doby!

A



Łódź, sobota 13 czerwca 1970 roku

Rok XXVI

Nr 139 (6802)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 50 gr

Komunikat o wizycie D. Sambu

- Pogłębienie przyjaźni polsko-mongolskiej
- Dalszy rozwój wzajemnej współpracy

W dniu wczorajszym przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL — Dżamsarangijn Sambu wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Polskę. Dostojnego gościa zegnali przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z M. Szychalskim i J. Cyraniewiczem na czele.

Po wizycie D. Sambu w Polsce ogłoszono wspólny komunikat. W komunikacie czytamy m. in.:

Podczas pobytu w Polsce przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej Dżamsarangijn Sambu oraz przewodniczący Rady Państwa marszałek Polski Marian Szychalski przeprowadzili przyjacielskie rozmowy, które przebiegały w serdecznej atmosferze. Przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL Dżamsarangijn Sambu spotkał się także z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułą, prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem oraz sekretarzem KC PZPR — Zenonem Kliszko.

W czasie wizyty w PRL Dż. Sambu i towarzyszące mu osobistości z wielkim zainteresowaniem zrewidowali obiekty przemysłowe i kulturalne w Warszawie i Łodzi oraz odwiedzili Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną im. „Przyjaźni Polsko-Mongolskiej” w Woli Miociej w powiecie ciechanowskim, zapoznali się z życiem bratniego narodu polskiego wyrażając podziw dla jego osiągnięć w budownictwie socjalistycznym.

W czasie rozmów i spotkań omówiono sprawy dotyczące dalszego rozwoju stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między obu krajami. Dokonano także wymiany poglądów na zagadnienia

dotyczące obecnej sytuacji międzynarodowej, zadania wynikające z aktualnie rozszerzonych frontów agresji imperialistycznej, a w związku z tym konieczności dalszego umocnienia jedności państw socjalistycznych oraz międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Wiele uwagi poświęcono sytuacji w Azji. Wyrażono przekonanie, że wielkie znaczenie dla zwycięskiej walki narodów Indochin ma jedność działania krajów socjalistycznych. Przy omawianiu sytuacji na Bliskim Wschodzie dano wyraz pełnej solidarności wobec narodu arabskiego walczącego przeciwko agresji izraelskiej.

Podkreślono słusność wszystkich państw socjalistycznych zmierzających do likwidacji źródeł napięcia i normalizacji sytuacji w Europie, do położenia kresu narzuczonemu przez imperializm wyścigowi zbrojeń oraz zbudowaniu ogólnoeuropejskiego systemu zbiorowego bez-

pieczeństwa i współpracy ogólnoeuropejskiej.

Obie strony wyraziły głębokie zadowolenie z przebiegu wizyty i przeprowadzonych rozmów, dając wyraz przekonaniu, że pobyt w Polsce przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej Dżamsarangijna Sambu przyczyni się do dalszego pogłębienia tradycyjnej już braterskiej przyjaźni polsko-mongolskiej, wnosząc wkład we wzajemny rozwój wzajemnej współpracy.

Sprawdzian sprawności człowieka w kosmosie

Komunikat przekazany z ośrodka kierowania lotem statku kosmicznego „Sojuz-9” podaje, że stan zdrowia dwu radzieckich kosmonautów jest doskonały. Po dziesięciu dniach lotu predyspozycje do pracy są bardzo dobre. Lekarze kontrolujący za pośrednictwem specjalnej aparatury

Jutro — początek

Co przyniosą XXXIX Targi Poznańskie?

Jutro rano nastąpi uroczyste otwarcie kolejnych XXXIX Międzynarodowych Targów Poznańskich — największej imprezy polskiego handlu zagranicznego. W tegorocznych targach bierze udział 40 krajów z Europy, Azji, Afryki i obu Ameryk. Około 6 tys. firm zagranicznych i polskich prezentuje swoje wyroby na 128,6 tys. m kw. powierzchni. Czy to dużo, czy mało?

20 lat temu w MTP — 1950 wzięło udział 18 krajów, a więc dwa razy mniej niż obecnie, a powierzchnia wystawowa była także ponad dwukrotnie mniejsza — 59 tys. m kw. W latach następnych były już jednak imprezy targowe o większej niż obecnie ilości wystawców. W roku 1962, 1963 i 1965 brało w MTP udział po 60 krajów, w roku 1966 i 1967 po 57. Posługując się tymi kryteriami ilościowymi można powiedzieć na razie jedno: obecne targi będą niewątpliwie rekordowe pod względem ilości firm (ok. 6 tys.) ekspozycyjnych swoje towary i pobiją rekord dotychczasowy sprzed lat dwu, kiedy to wystawiało 5.530 firm. Trudno natomiast przewidzieć jak będzie kształtował się zainteresowanie ekspozycją targową — czy utrzyma się czy też, ubiegłoroczna tendencja do spadku liczby zwiedzających. Jako ciekawostkę można bowiem przytoczyć fakt, iż w roku ub. ilość zwiedzających — 399 tys. osób, była — z jednym wyjątkiem (rok 1958 — 395 tys.) — najmniejsza w całym 20-leciu. W latach 1950—1953 zwiedzało MTP ponad milion osób, w pozostałych — ponad 400 i 500 tys.

Tegoroczne targi jak zwykle dowodzą, iż fascynacja technika jest cechą naszej epoki. Ekspozycje wszystkich najważniejszych zagranicznych wy-

stawców — a więc ZSRR, USA, NRD, Francji i NRF, a także i ekspozycja Polski, są tego dowodem. „Technicyzacja” targów omówimy w kolejnych korespondencjach. Dziś warto jedynie wspomnieć, iż jej symbolem mogą być z jednej strony wszelkie „ekspozaty jeżdżące”, których tu pełno (np. prezentowane przez ZSRR wśród 8 innych potężnych ciężarówek nowego typu „Wolga”, która otrzymała złoty medal na zeszłorocznych targach w Płowdiv, ogromny traktor k-700 również tam „odznaczony”, pokazywany po raz pierwszy w Polsce traktor bliźniaczy „Motokov” produkcyjny czeskosłowackiej, najnowsze modele „Skody-100” i „110”) z drugiej — wszelkiego typu ekspozaty z dziedzin automatyki przemysłowej. Skoro o nich mowa warto zauważyć, że w tym roku przybył polskim wystawcom nowy Pawilon przeznaczony dla zjednoczenia „Mera”, gdzie prezentowane będą własne urządzenia automatyki przemysłowej i elektrycznej, techniki obliczeniowej (m.in. najnowocześniejsza polska maszyna licząca „Odra 1306”, która pokazuje co potrafi jako że ma być demonstrowana w ruchu).

Czego można życzyć naszym handlowcom? Po pierwsze — cennych zamówień eksportowych i w sensie ilości i w sensie koncentracji kierunków eksportu. Jak wiadomo na te inne kraje socjalistycznych i rozwijających się kapitalistycznych, nasz eksport w przeliczeniu na jednego mieszkańca Polski (97 dolarów USA) kształtu-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Odnaczenia pracowników

„Dziennika Łódzkiego”

Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych oraz dorocznych nagród prezesa RSW „Prasa” za twórczość dziennikarską, działalność organizatorską i wydawniczą w dziedzinie rozwoju prasy w 1969 r.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono 1 osobę. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — 10 osób. 11 osób otrzymało Złoty Krzyż Zasługi, dwadzieścia jeden osób — Srebrny Krzyż Zasługi i pięć osób — Brązowy Krzyż Zasługi. M. in. odznaczeni zostali pracownicy „Dziennika Łódzkiego”: red. K. Wyrzykowski i red. G. Markun — Krzyżami Kawalerskimi, St. Bukowska — Złotym Krzyżem Zasługi i red. I. Dryll — Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Metrowa woda z ulewy

Prawdziwą ulewę zanotowano w czwartek wieczorem nad powiatem łomżyńskim. W okolicy Sniadowa woda sięgła miejscami metra głębokości. Ulewa wyrządziła znaczne straty w uprawach rolnych oraz w komunikacji drogowej i kolejowej. Wskutek zerwania mostu połączenie drogowe z Warszawą zostało przerwane. Zasięga wód i inne uprawy na obszarze 1.000 ha uległy zniszczeniu.

Codziennie w godz. 10 - 19 tel. 303-04

do dyspozycji Czytelników „DL”

★ Pytania
★ Uwagi
★ Wnioski
przyjmuje Nasz
Telefon Usługowy
303-04

Husajn spełnił żądania komandosów

Sytuacja w Jordanii zdaje się wreszcie stabilizować. Interesującymi elementami tej stabilizacji jest z jednej strony spełnienie przez króla Husajna żądań komandosów w sprawie dymisji szefa sztabu sił zbrojnych i dowódcy sił pancernych (znanych z tendencji o-

graniczenia swobody Palestyńczyków), z drugiej — zaakceptowanie porozumienia Husajn — Arafat przez ekstremistyczny „Ludowo - Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny”. Wrazem tego jest zwolnienie przez tę organizację zakładników europejskich.

Jako próba poparcia dla konserwatywnych elementów w Jordanii odczytywane jest postawienie w stan alarmu dywizji spadochroniarzy amerykańskich. Stan gotowości spadochroniarzy motywowany jest ewentualnością udzielenia ochrony obywatelom amerykańskim w Jordanii, chociaż obywatele ci bez przeszkód ewakuowani są do Libanu.

Komentatorzy przypominają niezadowolone, wyrażane ostatnio przez USA z powodu polityki Jordani zbliżenia ze ZRA i innymi postępowymi rządami.

Jednocześnie nadeszły informacje o przygotowaniu pracy libańskiej do walk z komandosami.

Uprowadzono ambasadora NRF w Brazylii

W miniony czwartek wieczorem na jednej z ulic Rio de Janeiro, mimo silnej ochrony uprowadzono ambasadora NRF w Brazylii Ehrenfrieda von Hollebensa. Na miejscu uprowadzenia pozostawiono ulotki domagające się wypuszczenia na wolność więźniów politycznych w zamian za uwolnienie ambasadora.

Prezydent Brazylii E. G. Medici zwołał w związku z porwanieniem ambasadora NRF nadzwyczajne posiedzenie rządu. Jak wiadomo, niedawno zgłębiał uprowadzony ambasador NRF w Gwatemali von Sprell.

Militarne plany NATO

Ministrowie obrony 14 krajów paktu atlantyckiego (bez Francji) potwierdzili stanowczą wolę krajów członkowskich NATO utrzymania wspólnego potencjału militarnego tego sojuszu — oto fragment końcowego komunikatu sesji komiteu planowania obrony NATO, która dwa dni obradowała w Brukseli. Sesja poświęcona była przede wszystkim przeglądowi sytuacji militarno-strategicznej na świecie i wytyczeniu zadań sił zbrojnych NATO na lata siedemdziesiąte. Dziesięciu europejskich mini-

Zewsząd o wszystkim

dzie Socjalistycznej Partii Austrii (SPOE) przewodniczącym tej partii. Na 504 oddane głosy, 493 delegatów głosowało na Kreisky'ego.

◆ W DNIU 12 czerwca otwarto połączenie lotnicze między ZSRR a Jordanią. Radziecki samolot „IL-18” odleciał w piątek z Moskwy do Ammanu. Po drodze będzie lądować w Erewaniu i w Bejrucie.

◆ W DNIU 11 maja po południu przewodniczący Mao

Tse-tung i zastępca przewodniczącego Lin Piao przyjęli delegację Wielkiego Zgromadzenia Narodowego i Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii z członkiem Komitetu Wykonawczego KC RPK, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa Emilem Bodnarasem na czele.

◆ Z WIZYTĄ do NRF przybył amerykański sekretarz obrony Melvin R. Laird. W tym samym dniu, w godzinach przedpołudniowych odbył on rozmowę z zachodniomiemieckim ministrem obrony Helmutem Schmidtem.

◆ NA ZAPROSIENIE Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej i rządu SRR, na początku lipca br. w Rumunii złoży oficjalną wizytę przyjaźni partyjno-rządową delegacja ZSRR z sekretarzem generalnym KC KPZR L. Breżniewem na czele.

◆ MINISTER spraw zagranicznych ZRA, Mahmud Riad, przyjął w czwartek ambasadora radzieckiego w Kairze S. Winogradowa.

◆ Z UDZIAŁEM 250 delegatów, reprezentujących wszystkie województwa kraju, rozpoczął w Szczecinie dwudniowe obrady X walny zjazd Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

◆ JUŻ TRZECI z kolei dzień obywatele brytyjscy nie otrzymali codziennej prasy. Strajk pracowników przemysłu poligraficznego trwa. Mimo toczących się wczoraj przez 11 godzin rokowań między wydawcami i przedstawicielami drukarzy, nie osiągnięto porozumienia.

O łódzkim środowisku dziennikarskim

W dniu wczorajszym Egzekutywa KŁ partii dokonała oceny kadry dziennikarskiej, zatrudnionej w łódzkiej prasie, w radio i w telewizji. W obradach Egzekutywy uczestniczył przedstawiciel Biura Prasy KC — J. Symonik.

Srodki przekazu spełniają po ważną rolę w procesie socjalistycznego budownictwa, wpływają na kształtowanie postaw ideowo - politycznych obywateli, stanowią ważny instrument oddziaływania polityczno - propagandowego.

W Łodzi we wszystkich gazetach i czasopiśmiech, w radio i ośrodku telewizyjnym zatrudnionych jest ogółem 138 dziennikarzy. Egzekutywa w oparciu o zebrane materiały oraz po wszechstronnej dyskusji uznała, że łódzkie środowisko dziennikarskie rozwija się prawidłowo, reprezentuje wartości gwarantujące wypełnienie zadań stojących przed środowiskami masowej informacji. Jest to środowisko politycznie zintegrowane, dobrze przygotowane do pełnienia funkcji dziennikarskiej, społecznie zaangażowane. Jednakże obecny etap dokonujących się zmian, które decydować będą o przyszłości naszego kraju, sta-

wia przed łódzkim środowiskiem dziennikarskim nowe i odpowiedzialne zadania.

Bardzo istotnym problemem jest sprawa szkolenia kadry dziennikarskiej. Kierunki tego szkolenia wynikać powinny z aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju, z przekształceń w ekonomice, technice itp. Nie wystarczy samo ukończenie wyższych studiów. Szkolenie kadry dziennikarskiej, to stały proces, który prowadzić należy na rozmaitych kursach, seminariach, sesjach naukowych itd. W ostatecznym rachunku na czynnik decydujący jest samodzielna praca dziennikarza nad sobą. Niezbędna jest daleko posunięta specjalizacja i to w kierunkach odpowiadających potrzebom ekonomicznym i społeczno-politycznym kraju.

W dyskusji zwracano uwagę na potrzebę stałego preferowania zaangażowanej, wspartej wiedzą, odpowiedzialnej publicystyki. Mówiono wiele o odnowieniu dziennikarstwa za każde napisane przez niego słowo. Prasa nasza bowiem zdobyła sobie w społeczeństwie duży kredyt zaufania. Nie wolno go w żadnym wypadku zawieść.

Płynność kadr nie maleje: w minionym roku niemal z min pracowników odezła się swego zakładu. Odsetek zwalnianych się w stosunku do ogółu zatrudnionych był wyższy niż w 1968 r. Sygnali i obserwacje rynku pracy wskazują, że i w tym roku płynność załóg nie została przyhamowana. Sprzyjać jej będzie zapewne gwałtowne zwiększanie się liczby oferowanych w różnych miejscach pracy, za rejestrowanych w wydziałach zatrudnienia prezydiów rad narodowych. O ile w styczniu br. czekało na poszukujących pracy 25 tys. ofert, w maju — było ich już niemal 90 tys.

Statystyka wskazuje, że średnio odpływa z zakładu co roku piąta część załogi. Niemniej nie trudno kierować przedsiębiorstwem, którego kadra uczestniczy w tak masowej turystyce. Zwalniana niepożądanym ruch osobowy sprawia, że traci się na ogół wykwalifikowaną kadre, przyjmującą pracowników, którzy nie osiągnęli założonej wydajności pracy. Nawet najlepszy fachowiec nie będzie zrestaurowany na początku pracy w pełnym wydajnie.

Nadmierne płynność kadr ogranicza możliwości produkcyjne przedsiębiorstw przemysłowych. Większa liczba nowych pracowników automatycznie powoduje większe koszty wyprodukowanej lub obniża jej jakość. Pogarsza się również rentowność przedsiębiorstw. Odejście z pracy specjalistów uniemożliwia często szybkie znalezienie zastępców. Oznacza

to przymusowe przestoje maszyn i odpowiadające im straty produkcyjne. Związek tych dwóch zjawisk z nowym systemem zainteresowania materialnego przedsiębiorstwa jest więc wyraźny, zwłaszcza dla przedsiębiorstw, które w swych zadaniach odcinkowych przyjęły poprawę jakości produkcji i lepsze wykorzystanie parku maszynowego. Mówiono o tym na V Plenum KC PZPR. Gospodarka narodowa ponosi również inne straty z powodu płynności kadr. Robotnicy o-

muja średnio 3 dni. Jest to czas efektywnie nie wykorzystany i obciążający pracą personel administracyjny. Jakże są przyczyny zmian miejsca pracy? Nadmierna ruchliwość w pracy odznacza się zwłaszcza ludzie młodzi — do 25 roku życia. Mają oni często trudności z adaptacją w nowym środowisku zawodowym. Mimo postępu w tej dziedzinie, młodzi pracownicy nadal narzekają na brak zrozumienia ze strony osób pracujących dłużej i zainteresowania kierownictwa.

ności kadr. Nie wszystkie elementy są bowiem dostrzegalne i uchwytnie. Naukowcy określają szacunkowo straty z tego powodu na 4 mld zł rocznie. Oczywiście nie zamierza się całkowicie zahamować płynności kadr. Przepływy siły roboczej z jednego zakładu do drugiego leżą nawet często w interesie rozwoju gospodarczego. W tym roku podjęto np. kierowaną akcję przesuwania pracowników z przedsiębiorstw, które nie powinny zwiększać produkcji, do zakładów rozwojowych. Istniejące duże rezerwy w zatrudnieniu będą mogły być w pełni dopiero wtedy wykorzystane, jeśli część ludzi przeniesie się do zakładów odciążających deficyt siły roboczej.

Również ważny interes pracownika może w pełni usprawiedliwiać jego decyzję o zmianie pracy, nawet gdyby się to wiązało z przejściową stratą określonego przedsiębiorstwa. Przykładem może tu być przeniesienie zajęcia w miejscu zamieszkania, jeśli poprzednie do jazdy absorbowaly zbyt wiele czasu. Jest więcej takich powodów i nie chodzi o niepotrzebne utrudnienia w tej dziedzinie. Rzecz sprowadza się jedynie do tuchliwości nadmiernej, nie uzasadnionej ważnymi przyczynami ze strony pracodawcy lub pracownika. Ocenić się, że co najmniej czwarta część zwolnień nie jest właśnie nimi uzasadniona.

Masowa „turystyka” między przedsiębiorstwami

dłuższym stażu bardziej udoskonalają swoją pracę. Potwierdza to np. badania wpływu długości okresu pracy na działalność racjonalizatorską. W Włocławskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych „Wifama” obliczono przed paru laty, że projekty racjonalizatorskie i wynalazki pracowników ze stażem do 2 lat daly średnio oszczędności 100 zł na 1 pracownika. W przypadku pracowników ze stażem 5-letnim, sięgały one 1200 zł. Podobnie jest z wykonaniem i przekraczaniem norm produkcyjnych. Ponadto formalność ze zwolnieniem i przyjmowaniem pracownika są

Otrzymują oni niekiedy gorzej płatne a równocześnie trudniejsze zajęcia. Odchodzący z zakładu młodzi ludzie tłumaczą się również brakiem perspektyw zawodowych, monotonią pracy lub wręcz złą jej organizacją. Rządziej podnoszona jest obecnie niemożność podwyższenia kwalifikacji. Problemy adaptacji zawodowej młodych pracowników, których wiele w ostatnich latach dopływa do gospodarki narodowej, wymagają więc dalszej uwagi. Jeśli chodzi o ogół pracowników, częsta przyczyna odejścia są złe — niesprawiedliwe — stosunki w zakładzie. Traca pracowników np. te przedsiębiorstwa, które nie potrafią im zapewnić właściwych warunków socjalno-bytowych. Nadmierna fluktuacja cechuje również te zakłady, w których większość załogi dojeżdża do pracy.

Trudno w całości obliczyć jak wielkie straty ponosi gospodarka z tytułu nadmiernej płyn-

Projekt prawa o wykroczeniach składa się z 19 rozdziałów, zawiera 149 artykułów opisujących różne, najczęściej zdarzające się, niedozwolone czyny. W rozdziale „wykroczenia przeciwko osobie” stwierdza się, że będzie odpowiadał przed kolegium, kto przez naruszenie obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej dopuszcza do popełnienia przez nieletniego przestępstwa lub wykroczenia, gdy wskazuje to na demoralizację nieletniego. Inny przepis zakazuje złośliwego niepokojenia innej osoby.

Kolejny rozdział wylicza wykroczenia przeciwko zdrowiu ludzi. A więc np.: zanieczysz-

stępstwem w tych sprawach wynosi 300 zł). Karany będzie też paser oraz osoba, która na bywa mienie, o którym powinna i może przypuszczać, że pochodzi z kradzieży. I tu dwie sprawy, które dotyczą zwłaszcza wsi. Otóż ostryj potraktowano w projekcie kradzieży drewna z lasu; przed sądem, a nie kolegium, odpowiadać się będzie już wówczas, jeśli wartość drewna przekroczy 150 zł. Ma to uzasadnienie w licznych postulatach zgłaszanych przez wszystkich tych, którzy doceniają wielostronne znaczenie lasów w naszym życiu. Społeczeństwo uprzemysłowione i zurbanizowane powinno szczególnie chro-

Czego nie wolno

ezanie wody pitnej lub niezachowywanie należytej czystości przy wyrobie i sprzedaży artykułów spożywczych lub środków kosmetycznych, w zakładach żywienia zbiorowego, kapitałskich, zakładach fryzjerskich, pralniczych i noclegowych. Duże znaczenie ma przepis dotyczący tych chorób, na gruźlicę, chorobę weneryczną lub inną chorobę zakaźną, którzy nie przestrzegają odpowiednich zakazów lub zarządzeń leczniczych.

nie drzewostan, na wyhodowanie którego potrzeba wielu lat. I druga sprawa. Już w dyskusji poselskiej zwrócono uwagę, że na wsi częste są wypadki drobnych kradzieży zbiorów. Trzeba im przeciwdziałać. A sąsiedzi dobrze orientują się, kto nie uprawiając pola karmi zwierzęta gospodarskie kradzieżą paszy. Z rozdziału o wykroczeniach przeciwko mieniu wymienimy jeszcze przepis, zagrażający nawet karą aresztu za urządzanie gry hazardowej w celu korzyści majątkowej lub użyczenia do niej środków albo pomieszczenia. Pieniądze, służące do gry, podlegają przypadkowej, choćby nie stanowiły własności sprawy.

Co przyniosą Targi Poznańskie

(Dokończenie ze str. 1)

Je się stosunkowo nisko (dla porównania na Węgrzech, w Bułgarii, NRD i Czechosławii — ok. 200 dolarów, w Szwecji, Szwajcarii, Kanadzie — 600-700 dolarów). Wiadomo także, że ekspozycja niektórych naszych wyrobów jest rozproszona na bardzo wiele rynków, na które trafiają niewielkie partie towarów. Traniemy bawelnianę i bawelnianopodobną np. eksportujemy do 34 krajów z tym, że do 10 krajów w ilościach 30-50 do 80 tys. metrów, tkaniny wełniane i wełnianopodobne do 33 krajów z tym, że do 10 w ilościach nie przekraczających 10 tys. m, tkaniny jedwabne do 44 krajów z tego do 22 krajów w ilościach po kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt tys. metrów.

po drugie, żyćcie handlowemu wypadu dobrych zakupów „nowej techniki”. Nie połowicznych, a odważnych — w myśl zasady — im kto biedniejszy tym bardziej musi kupować rzeczy najlepsze i najnowocześniejsze. Muszą starczyć na długo. I. Deyl

Próba sił

— Gdyby ktoś po czterotygodniowej nieobecności wrócił do Niemieckiej Republiki Federalnej — pisze „Die Zeit” — to nie wierzyłby ani oczom ani uszom... Różnice poglądów, stopień zaburzenia atmosfery politycznej w tym kraju przekroczyły bowiem jakiegokolwiek oczekiwania.

Wrzawa poprzedzająca wybory do trzech landtagów przypomina do żywego ostre splecie między partiami politycznymi z epoki Adenauera. Teraz zaś, gdy kanclerz Brandt usiłuje doprowadzić do porozumienia ze Związkiem Radzieckim, Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną a także z innymi krajami socjalistycznymi, wszystkie prącowe siły przystąpiły do generalnego ataku przeciwko tej polityce. Nie przebiegając w środkach opozycja mobilizuje wokół siebie wszystkie konserwatywne grupy i środowiska, grając na nacjonalistycznych nutach, co rzeczywiście zatrąwa polityczną atmosferę NRF. Brandt — głosi np. opozycja — otwiera komunistom drogę nad Ren, rozluźnia więzi z Zachodem gwarantującym NRF bezpieczeństwo a rządy Brandta wiodą do chaosu gospodarczego.

Z powodzeniem atakuje opozycja najsłabsze miejsce bońskiego rządu, a mianowicie partię Scheela — FDP. Destrukcyjną działalność grupy prawicowych liberalistów z Memdenu na czele nie pozostaje bez echa. Ani konserwatywni, ani młodzi postępowi liberalowie nie kwapią się do szerokiego poparcia partii, miotanej wewnętrznymi sporami. Skłócona FDP nie budzi też zaufania wyborców. Ponadto kampania wyborcza FDP prowadzona zgodnie z zasadą „I Panu Bogu świec

ke i diabłu ogarek” nie napawa zaufaniem. Tymczasem wokół tego najslabszego ognia rządu Brandta — partii woynych demokratów koncentruje się w ostatnich dniach przed wyborami batalia o ostateczny wynik wyborów w trzech krajach republiki związkowej.

Mnożą się też głosy o generalnej rozgrywce na forum Bundestagu. Na przestrogi rzucają przez socjaldemokratów, że zastosowana przez opozycję taktyka walki z rządem może skończyć się rozwiązaniem Bundestagu i nowymi wyborami — szołówka opozycyjna, której przewodzi Barzel, ripostuje: nie będziemy wybierać nowego Bundestagu, natomiast Bundestag w obecnym składzie wybierze nowego kanclerza. Opozycja szermuje przy tym argumentem, że wystarczy, aby tylko 1 deputowanych z partii rządzących przeszło na stronę opozycji i poparł jej kandydata, to nowy kanclerz uformuje nowy rząd.

W przestrożach socjaldemokratów — ewentualności powtórzenia wyborów do Bundestagu, jak i w ripostach opozycji — snującej plany wyboru nowego kanclerza więcej jest oczywiście spekulacji niż realiów. Jednak w tym szaleństwie jest metoda. Stanie przez opozycję zamęt w umysłach niezdecydowanych wyborców, a takich jest zawsze około 20 procent, może przypomnieć wielu ludziom stare hasło chadecji — „ładnych eksperymentów”, które może niedługo skusić. Ostatnie wypowiedzi kanclerza Brandta sugerują jednak, że nie traci on wiary, że wybory 14 czerwca uzmocnią pozycję jego rządu.

Z. SAWICKI

Brandt - CDU

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

W Meksyku awansowali faworyci

Mecz NRF - Anglia w centrum uwagi kibiców

Na piłkarskich mistrzostwach świata w Meksyku zakończono spotkania eliminacyjne. Prze-

biegały one zgodnie z przypuszczeniami fachowców, w grupach swoich zwyciężyli faworyci. A oto ostateczne tabele wszystkich grup eliminacyjnych.

GRUPA I		
1. ZSRR	5:1	6-1
2. Meksyk	5:1	5-0
3. Belgia	2:4	4-5
4. Salwador	0:6	1-9

GRUPA II		
1. Włochy	4:2	1-4
2. Urugwaj	3:3	2-1
3. Szwecja	3:3	2-2
4. Izrael	2:4	1-3

GRUPA III		
1. Brazylia	6:0	3-3
2. Anglia	4:2	2-1
3. Rumunia	2:4	4-5
4. CSRS	0:6	2-7

GRUPA IV		
1. NRF	6:0	10-4
2. Peru	4:2	7-5
3. Bułgaria	1:5	5-9
4. Maroko	1:5	2-6

w Toluca: Meksyk — Włochy w Meksyku: ZSRR — Urugwaj.

Największym zainteresowaniem cieszy się spotkanie mistrza i wicemistrza świata z 1966 r. drużyn Anglii i NRF. Jedną z tych drużyn musi odpaść z turnieju, gdyż w ćwierćfinałach gra się systemem pucharowym (przegrywający odpada). Jest jeden mecz i jeżeli w normalnym czasie zakończy się on wynikiem remisowym, następuje dogrywka 2 x 15 min. Jeżeli i ona nie przyniesie rozstrzygnięcia, zdecydowanie losowa. Rozgrywki finałowe wkraczają więc teraz w decydującą fazę.

J. Szmaja pierwszy w Łowiczu

W Łowiczu odbył się wyścig uliczny. Na start przybyli popularni kolarze: Bławdzin, Miłkołajczyk, Górski, Kowalczyk, Kudra, Rubin, Kaczorowski. Wyścig odbywał się w obwodzie zamkniętym. Kolarze mieli do przejechania 15 rund — każda po 3900 m. W czasie wyścigu doszło do szeregu krańców. Trasa była z powodu padającego deszczu bardzo śliska i tym samym niebezpieczna. Wyścigiem uległ Rubin, Szalapski, Godras, Rychterski, Ryk i wielu innych. Wyścig wygrał J. Szmaja przed J. Bekiem — obaj z Włocławka. Trzecie miejsce zajął Jan Kudra, czwarte Scibiorek — obaj ze Społem. Startowało 90 kolarzy.

Wielkie święto sportu szkolnego

Wczoraj na konferencji prasowej kurator OS m. Łodzi, H. Grenda poinformował dziennikarzy o przygotowaniach do II Olimpiady Szkolnej będącej podsumowaniem całorocznej pracy dydaktyczno - wychowawczej szkół w zakresie wychowania obywatelskiego i patriotycznego oraz wychowania fizycznego. Manifestacja młodzieży polska z zawodami sportowymi odbędzie się 18 bm. o godz. 16.30 na stadionie ŁKS. W czasie Olimpiady łódzka organizacja Szkolnego Związku Sportowego otrzyma sztandar, ufundowany przez łódzkie kluby sportowe. Ogłoszone też zostaną wyniki w konkursie na najlepszego ucznia łódzkich szkół średnich i pod stawowych, w którym uczestniczyło 142 tys. dzieci. W wielkich pokazach gimnastycznych weźmie udział 3.500 uczniów i uczniów, a impreza odbędzie się w obecności 40-tys. widzów. (m)

Atrakcyjny finisz lig piłkarskich

W ciągu 14 najbliższych dni piłkarze ekstraklasy rozegrają trzy kolejki spotkań mistrzowskich, które zakończą sezon 1969-70 w tej klasie rozgrywkowej. Finisz I ligi zapowiada się impetującym. Pierwsza w tabeli Legia, lepsza tylko o 4 punkty od drugiego Górnika liczy się poważnie ze zdobyciem tytułu mistrzowskiego, chociaż... Trudno przypuszczać, by wolskowi stracili punkty w niedzielnym meczu z Cracovią, ale już w siebie z Polonią i na wyjeździe z Ruchem może być różnie. Inna sprawa, że Górnik nie jest ostatnio w najlepszej formie, a w niedziele czeka 80 ciężki mecz z Szombierkami, następnym wyjazd do zagrożonej spadkiem Odry oraz mecz u siebie ze Stalą. Wszystkie więc wyjątki się w ostatnich kolejkach, tak zresztą jak i kwestia drugiego obok Cracovi spadkowicza. W sobotnio - niedzielnej ko-

lejce I ligi grają poza tym: Gwardia — Wisła, Pogoń — Katowice, Polonia — Wałbrzych, Ruch — Odra, Stal — Zagłębie.

Równie atrakcyjny jest finisz II ligi, gdzie nadal do premiowanego awansem drugiego miejsca pretenduje ŁKS i Stal, a sprawa spadkowiczów oprócz Włocławka jeszcze jest nie rozstrzygnięta.

W tej kolejce grają: ŁKS — Hutnik (niedziela godz. 19.30, Al. Unli 3), MZKS — Włocławek, Arkonia — Olimpia, Garbarnia — Unia R., Górnik — Śląsk, Stal — ROW, Urania — Motor, Zawisza — Unia Tarnów.

Liga międzywojewódzka — Czarni — Warmia, Concordia — Znicz, Włocławek — Mazur E., Ursus — Włocławek B., Wisła — Mazur K., Avia — Orzeł, Polonia — Legia II, Stal — Lublinianka, Start pauzuje. (m)

Dzisiejsze IMPREZY

Piłka nożna. Widzew — ŁKS II, liga okręgowa, godzina 17 na Widzewie. Spartakiada WKZZ. Koszykówka dziewcząt: Lechia — ŁKS — Piotrcovia godz. 16 w sali Lechia w Tomaszowie. Spółem — MKS Batut — Widzew godz. 16.30 ul. Północna 36. Koszykówka chłopców: ŁKS — Włocławek, Boruta — Patac, godz. 19, Al. Unli 2. Spółem — Anilana, godz. 17 na Widzewie. Łucniczki: godz. 15 w Heleńowie.

Kolarze „Orla” jadą do Berlina i Bratysławy

Młoda sekcja kolarska „Orla” czyni stałe postępy. Zawodnicy tego klubu odnieśli w tym sezonie szereg zwycięstw. Zdobyli m.in. tytuł drużynowego mistrza Łodzi na szosie, wyprzedzając zespoły Włocławka, Społem i Widzewa. Pierzynski został mistrzem naszego miasta na dystansie 4 km na torze, wicemistrzem Łodzi na dystansie 1 km jest K. Korcala, zaś wicemistrzami w wyścigu duodystansowym na torze — Wł. Kaczorowski i w tandemach —

Gorzkiwicz i Korcala. Para ta przegrała jedynie z najlepszą w tym sezonie parą w Polsce A. Bek-Koźłowski z Widzewa. W pierwszej serii Klubowego Pucharu Polski zawodnicy „Orla” zajmują trzecie miejsce za Włocławkiem i Włocławkiem (różnica wynosi zaledwie 2 pkt). W nadchodzącą niedzielę kolarze wojskowych wyjeżdżają na zawody torowe do Berlina. Zawodnicy nasi udają się w następującym składzie: Godras, Rychterski, Pierzynski i Kaczorowski.

cała. Kierownikiem ekipy jest mjr Zb. Bednarski. — 18 bm. udaje się do Bratysławy. Startować będą: Skoczek, Stolik, Kaczorowski i Lawniczak. Kierownikiem ekipy jest trener M. Janiec. W wyścigach w Berlinie i Bratysławie kolarze łódzcy spotkają się z bardzo silnymi przeciwnikami. Udział w zawodach brać będą ekipy: Holandia, Austria, NRD, CSRS i ZSRR.

Wielka improwizacja

Leczenie, liczenie

i co z tego wynika?

Zaczął się od kampanii prasowej na szczeblu centralnym, potem resort zdrowia rozpoczął badania. Chodzi o sprawę, którą lekarze podnosili od dawna — o nadmierne obciążenie fachowego personelu medycznego pracą administracyjną. Ośmiu komisji ministerstwa zdrowia przez niemal półtora roku badało wszystkie dokumenty jakie znajdują się w obiegu, z jakim styka się codziennie i lekarz i pacjent. Już w pierwszym okresie wyeliminowano z obiegu 33 proc. całej dokumentacji. Pozostałe zaś zostały znowelizowane i od przyszłego roku, najpierw w Łodzi, będą sprawdzane w praktyce. Chodzi tu o indywidualne książeczki zdrowia, nowe druki zwolnień lekarskich i kart statystycznych.

Opinie specjalistów z dziedziny statystyki medycznej są raczej niewesołe. Okazuje się bowiem, że całe to przedsięwzięcie niewiele wpłynęło na radykalne zmniejszenie pracy administracyjnej jaka przypada w udziale lekarzom. Analiza stanu leśnictwa w Łodzi wykazuje, że zasadnicze jego ogniwa, jakimi są poradnie ogólne, przyjmują dziennie (na jednego lekarza) 21 chorych. Z tego wynikało by, że lekarz może poświęcić 14 minut jednemu pacjentowi.

Zanim przejdziemy do wniosków, popatrzymy jeszcze, jak wygląda sytuacja w leśnictwie ogólnym w porównaniu z innymi miastami wydzielonymi. Nie licząc Warszawy, ze zrozumiemy zresztą zględów, okazuje się, że mamy w Łodzi więcej lekarzy etatowych w poradniach ogólnych niż ma Kraków, Poznań czy Wrocław. Średnio w roku największa jest też „zglaszalność” chorych na 1000 mieszkańców. Na jednego lekarza przypada także najmniej mieszkańców. Równocześnie na jedną opłaconą godzinę pracy lekarza przypada 2,8 pacjenta (mniej ma tylko Kraków).

Wszystko to świadczy, że w zasadzie nie jest źle z naszym leśnictwem. A przecież... Mnożą się skargi pacjentów, a sami lekarze podnoszą wołanie o odciążenie ich z pacjerków, aby mogli „leczyć”, nie liczyć.

W świetle analiz okazuje się, że w leczeniu nikt im nie przeszkadza... poza nimi samymi. Zjawiskiem nagminnym jest w leśnictwie odtwarzanie samowolne skracanie czasu pracy — późniejsze przychodzenie i wcześniejsze opuszczanie poradni. Praktycznie rzecz biorąc, poza emerytowanymi lekarzami, nie ma chyba w Łodzi, a i w kraju także lekarza, który pracowałby wyłącznie w ramach etatu. Zazwyczaj jest to etat, godzinny w poradni czy ambulatorium i przyjęcia w spół-

dzielni lekarskiej. W poszczególnych przypadkach dochodzą dodatkowo lub wymieniane dyżury w klinikach, pogotowiu itp. Przy tak dużym obciążeniu dnia pracy, trzeba się spieszyć, aby wszędzie zdążyć na czas. Zazwyczaj też „sztuka taka” nie udaje się. Gorzej jest, gdy — a wykazywa to dobitnie prowadzone wrywkowo badania NIK — częściowo godziny pracy w poszczególnych placówkach pokrywają się. Tylko na terenie województwa łódzkiego sumy honorariów, jakie powinny zostać z tytułu naruszenia dyscypliny pracy lekarza zwrócone, wynoszą miliony złotych.

W kwestii drugiej — liczenia. Nikt od tego lekarza nie zwolni. I w ramach normalizowanego dnia pracy ma on właściwie dość czasu na tę, stosunkowo niezbyt dużą, jak wykazywa badania komisji resortowych, pracę. Osobną już sprawą jest fakt, że z dotychczasowego liczenia pozytywów był raczej niewielki. Okazuje się bowiem, że w przeciągu minionych 25 lat nikt ani razu nie zadał pytania — Na co właściwie łodzianie chorują? Znana jest statystyka epidemiologii w leśnictwie zamkniętym. A co z otwartym? W ciągu roku ubiegłego w łódzkim leśnictwie odtwarzano udziałem bez mała 4 miliony porad lekarskich. O prawie czterysta tysięcy więcej niż w roku 1968. Z czym ci pacjenci przychodzili do lekarza, dokładnie nie wiadomo. A przecież każdy statystyczny łodzianin, łącznie z niemowlętami i starcami, sześć razy w roku radził się lekarza. Takiej statystyki nikt nie prowadzi.

A przecież to „liczenie” ma

swoj sens. Jeśli nie wiemy dokładnie z czym ludzie przychodzą do lekarza, w jaki sposób możemy precyzyjnie planować rozwój leśnictwa? Skąd możemy dokładnie wiedzieć jakich placówek powinno przybyć w najbliższym czasie i jakiego rodzaju personel powinien w nich pracować? Jakiego rodzaju środki powinniśmy wreszcie zabezpieczyć, tak materialne jak i rzeczowe?

I jeszcze jedna sprawa. Organizatorzy ochrony zdrowia, to przede wszystkim pracownicy administracji państwowej: kierownicy wydziałów zdrowia, dyrektorzy instytutów, szpitali, przychodni, poradni itp. Są to ludzie z wykształceniem medycznym i trudno żądać, aby w swej pracy oderwali się zupełnie od zainteresowań fachowych, a skupili się wyłącznie na sprawach administracyjnych. W tego rodzaju działalności potrzebne są też zarówno przygotowanie fachowo-medyczne, jak i organizacyjne. Chodzi więc o to, aby oba te momenty łącznie były z pożytkiem dla zainteresowanych, i dla społeczeństwa. I tutaj dochodzimy do problemu charakterystycznego dla całej służby zdrowia — właściwej organizacji pracy. Szczególną wagę ma ona zwłaszcza w tych specjalnościach medycznych w których odczuwany brak lekarzy specjalistów. Mówi się oficjalnie, że Łódź potrzebuje jeszcze blisko 200 etatów lekarskich. Tymczasem przytaczane wyżej dane świadczą, że nie jest to warunek niezbędny dla poprawy leśnictwa. Wiele można jeszcze zrobić — nie wszystkie oczywiście — przy pomocy posiadanej kadry i środków materialnych

Ważny choćby sprawę szpitali. Twierdzi się, że łódzkie szpitale mamy w Łodzi ciągle zbyt mało. Tymczasem, gdyby nie przetrzymywano w szpitalach ludzi starych, którym rodziny nie chcą się zająć, można by w ten sposób wygospodarować co najmniej niewielki szpitalik. Może więc bardziej potrzebne są nam nowe placówki opieki nad ludźmi starymi? Analiza „przepustowości” (przepraszam za nieładne określenie) łódzkie szpitali mogłaby z pewnością dać wiele cennych informacji. A więc znów organizacja.

W sumie: żadna zmiana systemu dokumentacyjnego nie zmieni sytuacji. Szukamy rezerw wszędzie — w przemyśle, handlu, rolnictwie. Poszukajmy i w służbie zdrowia. Ostatecznie przecież, zdrowie społeczeństwa jest jedną z ważniejszych pozycji w naszym rachunku gospodarczym.

LESZEK RUDNICKI



Studia

Podjęta w kwietniu br. Uchwała Rady Ministrów, stwierdza jasno: wszyscy, którzy pełnią funkcje wymagające wykształcenia średniego lub wyższego, a takiego wykształcenia nie mają — obowiązywać sa uzupełnić studia. Co więcej; konieczność zdobycia kwalifikacji obejmuje nie tylko „ludzi bez dyplomu”. Obowiązkiem ustawicznego uzupełniania i uaktualniania wiedzy, doskonalenia kwalifikacji objęto również pracowników legitymujących się dyplomem magistra czy inżyniera-magistra, przy czym w pierwszym etapie obowiązek ten dotyczy przede wszystkim pracowników technicznych i ekonomicznych.

BEZ NIEUFNOSCI

Pierwsza część uchwały nie wymaga chyba komentarzy. Trudno bowiem przypuścić, aby ktokolwiek żył wpatliwosc, czy np. dyrektorowi zakładu, bądź kierownikowi wydziału potrzebne jest wyższe wykształcenie. Tak, jak nie sposób dopuścić, aby np. referent w radzie narodowej nie miał przynajmniej wykształcenia średniego. Może się jednak zdarzyć, iż obowiązek doskonalenia się ludzi legitymujących się już dyplomem wyższej uczelni — wzbudzi wątpliwości lub podejrzenie, że z tymi dyplomami coś nie bardzo skóra i magister musi uczyć się dalej... Jak więc jest naprawdę?

I 10 LAT NIE STARCZY

„Gdybyśmy chcieli, przy obecnym stanie wiedzy, wyposażyć absolwenta politechniki w cały zasób niezbędnych dziś wiadomości — studia musiałby trwać ponad dziesięć lat. Jest to, rzecz jasna, niemożliwe. Stąd też musi nastąpić pewne przeobrażenie studiów wyższych, które wyposażą obecnie studenta w podstawowe wiadomości z danej dyscypliny, przede wszystkim jednak w umiejętność posługiwania się wiedzą, uzupełniania kwalifikacji. Dalsze etapy zdobywania wiedzy, stanowiąc mając własne studia podyplomowe”. Tyle mgr inż. M. Derentowicz, dyrektor Departamentu Studiów Technicznych w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Dodajmy: nawet 10-letnie studia nie byłyby w stanie zagwarantować absolwentowi pełnego przygotowania z tej prostej przyczyny, że każdy rok — to nowy bagaż odkryć naukowych i technicznych, postęp w dziedzinie technologii, organizacji pracy itp. Dlatego właśnie uchwała przewiduje, że studia podyplomowe nie mogą ograniczać się do jednorazowego przeskolenia. Każdy inżynier czy ekonomista obowiązany jest raz na pięć lat uzupełniać i aktualizować swą wiedzę.

IM WYŻEJ, TYM TRUDNIEJ

Łatwo pojąć, iż ta skądinąd niezwykle postępową uchwałę, stawia przed resortem oświaty i szkolnictwa wyższego nie lada zadania. Niemal całe społeczeństwo objąć trzeba kształceniem i to niezwykle zróżnicowanym zarówno pod względem formy jak i stopnia. Jak podjąć tym zadaniem? „Jeśli chodzi o uzupełnianie wiedzy pracowników w zakresie szkół średnich i wyższych, nie przewidujemy poważniejszych trudności — wyjaśniają w resorcie oświaty. System wszel-

kiego rodzaju szkół i studiów bądź to wieczorowych bądź zaocznych mamy już tak szeroko rozbudowane, że w tej chwili praktycznie możemy przyjąć każdego chętnego, jeśli zda odpowiedni egzamin wstępny. Stosujemy bowiem niezwykle elastyczne i rozciągłe limity przyjęć na studia zaoczne, prawdę mówiąc nie w pełni wykorzystywane. Dużo większym więc problemem jest organizacja odpowiedniej liczby i sieci studiów podyplomowych”

SOJUSZ JEST KONIECZNY

Według bardzo jeszcze pobieżnych obliczeń już w pierwszym etapie, obejmującym pracowników ekonomicznych i technicznych, system studiów podyplomowych musi objąć od 3 do 5 tysięcy osób rocznie. Stąd pierwszy postulat: liczba 91 obecnie prowadzonych studiów podyplomowych w ciągu najbliższych 5 lat wzrosnąć powinna do minimum 300.

I postulat drugi: studiom podyplomowym trzeba nie tylko zapewnić najwyższą wykwalifikowaną kadre wybitnych naukowców-specjalistów, ale także precyzyjną i nowoczesną aparaturę, nowoczesne środki nauczania. A to kosztuje. Wymaga też ogromnego wysiłku organizacyjnego, przemyślanego gospodarowania potencjałem kadrowym wreszcie odpowiednich lokali, laboratoriów i pracowni. Bo — nie ludźmi się — naszym pękającym w szwach uczelniami, nie będzie łatwo przyjąć nową pokalną grupę studiujących.

Jak pokonać te trudności? Oddajmy raz jeszcze głos dyr. Derentowiczowi, który z ramienia resortu opiekuje się studiami podyplomowymi:

„Fundusze mamy zapewnione w planach 5-letnich i — miejmy nadzieję — od tej strony sytuacja będzie zabezpieczona. Pozostaje więc problem lokali, wyposażenia, no i oczywiście sprawa najważniejsza — kadra. W tym zakresie chcemy ściśle współdziałać z placówkami PAN, instytutami resortowymi, a nawet zakładami pracy. Studia podyplomowe nie muszą i nie zawsze powinny być zlokalizowane w uczelniach. Trzeba do maksimum wykorzystywać laboratoria instytutów naukowych, a także laboratoria, często doskonale wyposażone, wielkich zakładów przemysłowych. Pomocą kadrową służbę nam będą również nie tylko placówki naukowe, ale i organizacje typu NOT”.

Studia podyplomowe prowadzone będą w

dla pana magistra

dwóch formach, dłuższej, prawdopodobnie dwu semestralnej bez odrywania od pracy i w formie krótszej, dwumiesięcznej z oderwaniem od pracy. Warto przy tym nadmienić iż studium przysługujące będą wszelkie ulgi i uprawnienia przewidziane dla studentów zaocznych.

Wydaje się więc, że uchwała, która lada dzień opatrzona zostanie odpowiednimi przepisami wykonawczymi, ma poważne szanse pełnej realizacji. Towarzyszyć jej jednak musi odpowiedni klimat i współdziałanie tak samych studiujących, jak i zakładów pracy, w których gestii będzie delegowanie na studia pracowników — co najważniejsze — stworzenie im korzystnych warunków nauki.

KRYSTYNA ROGALSKA

Projekt pierwszej elektrowni turbogazowej

W Biurze Studiów i Projektów Energetycznych „Energo-projekt” w Warszawie inżynierowie i ekonomiści przygotowują dokumentację techniczną dla silowni produkujących rocznie ok. 40 mld kWh energii. Uzyskanie tak wysokiego przyrostu produkcji wymaga opracowania dokumentacji dla agregatów o łącznej mocy ponad 6 tys. MW. Już w tej chwili w pracowniach „Energo-projektu” powstają nowe, oryginalne rozwiązania, między innymi projekt budowy pierwszej w kraju elektrowni turbogazowej o mocy 50 MW oraz bloku energetycznego

Z rysownictwa projektantów zeszły już projekty nowych rozwiązań zasilania elektrowni ciepłych w paliwa takie jak gaz ziemny i olej — rozwinięły się również prace w dziedzinie budownictwa sieci elektroenergetycznych.

Dzień powszedni Temidy

MIESZKANIE stało puste zaledwie kilkanaście dni. Rodzina L., która je opuściła przeprowadzając się do dawnego oczekiwanego lokalu spółdzielczego, oddała klucze administratorowi i — zresztą zupełnie naturalnie — przestała się starym domem interesować. Administrator włożył klucze do biurka i także na tym (choć to już takie naturalne nie jest) swoje zainteresowanie zakończył. Choć, gdyby spojrzeć na owe klucze okiem bardziej krytycznym, doszłoby chyba do wniosku, że zastąpić je może być wytrych. Swoje „patentowe” zamki rodzina L. zabrała do nowego mieszkania, pozostawiając w starym li tylko zamki niejako urzędowe, przyznany przez administrację, a tego rodzaju zamki — jak wiemy — należą na ogół do najtańszych (chyba że zrozumiemy oszczędność!) i najmniej skomplikowanych („bo lokator i tak zamknie swój zamki”).

Tymczasem o wolny lokal toczył się spór między kilkoma rodzinami. Mający ten spór rozstrzygnąć Wydział Kwaternowy miał nie lada orzeczyć o zrzeczeniu, a że trzeba było to i owo zbać — sprawa się nieco przeciągnęła.

Antoni G., który również „odczuwał potrzebę własnego lokalu”, nie stanął do tego „urzędowego przetargu”. Pomysł, że „gdzie dwóch się klóci, tam skorzystać może trzeci” i otworzyć zgiętym drutem drzwi sporu nowego mieszkania — zagospodarował je w ciągu jednej nocy(!). Nadrobił także niedopatrznie administracji, opatrując masywne drzwi dodatkowo dwoma gwarantowanymi zamkami. Administrator próbował pertraktować, ale cóż to za pertraktacje przez zamknięte drzwi!

MINELO kilka tygodni. „Dziękuję” triumfował. Wprawdzie administrator coś wspominał o przymusowym wykwaterowaniu, więzieniu ale na razie nikt Antoniemu G. spokojnego snu nie przerywał.

Wezwanie do sądu przyjął jako jesz-

cze jedną próbę „zastraszenia”. Przecież już mieszka i co mu mogą zrobić!

Na to pytanie odpowiedział mu sąd w wyroku. Antoni G. skazany został na 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszaniem na 2 lata i zobowiązaniem do opuszczenia bezprawnie zajętego lokalu w ciągu 2 miesięcy.

W uzasadnieniu sąd podkreślił, że zawieszając wykonanie kary, daje jednocześnie oskarżonemu możliwość naprawienia błędów.

Antoni G. z tej możliwości nie skorzystał. Po 2,5 miesiącach został więc przymusowo wykwaterowany do ostatniego miesiąca zameldowania skąd wkrótce w asyście milicji powędrował do lokalu jeszcze mniej wygodnego: do

wiezionej celi, jako że sąd odwołał wykonanie warunkowo (a warunk nie został spełniony) zawieszanej kary!

TRUMF „dzikiego” lokatora był więc triumfem złudnym i krótkotrwałym. Jak zresztą i innych „dzików”, którzy sądzą, że zajmując bezprawnie puste chwilowo mieszkanie uda im się wykpić „kwaterunkę” i tanio wykupić z rąk reprezentującej sprawiedliwość Temidy.

Przeglądając ostatnie prokuratorskie teści parę takich naiwnych naśladowców Antoniego G. Oto ich niepełna lista:

Erich C. w końcu ub. roku samowolnie zajął lokal mieszkalny przy ul. Ogródowej 13. Wyrok 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Krzysztof G. za samowolne zajęcie lokalu w domu przy ul. Kilińskiego 12 skazany został na 6 miesięcy pozbawienia wolności i 1200 zł grzywny.

Genowefa B. z kolei, która w grudniu ub. roku wtargnęła do jednego z czasowo wolnych mieszkań w domu przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 2, również wyszła z sądu z wyrokiem skazującym.

Podobnie Jadwiga W. (Buczka 12), Daniela Z., która w lutym br. zajęła bezprawnie mieszkanie przy ul. Nowomiejskiej 5, Wanda-Krzyszyna Z. (Sterlinga 12) i inni.

Obok leżą teściaki zaskarżających na rozprawę karne. Bo wbrew pokutującemu tu i ówdzie fałszywym poglądom, że „czasem się może udać” — każda sprawa dzikiego lokatora, zwłaszcza gdy nie działają nań perswazje i dobrowolnie nie chce opróżnić bezprawnie zajętego mieszkania musi trafić do sądu. Ten zaś — zgodnie z art. 80 prawa lokalowego (ustawa z 30. I.

1959 r.) zobligowany jest wymierzyć „dzikiemu” karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 2 lat! Często, jako karę dodatkową, sądy stosują także karę grzywny.

Zawieszając warunkowo wykonanie kary pozbawienia wolności (w wypadkach gdy nie występuje nasilenie złej woli) sądy zobowiązują jednocześnie skazanego do opuszczenia mieszkania w określonym terminie. Niespełnienie tego warunku powoduje przymusowe wykwaterowanie i odwiezienie kary.

NA OGÓL „dzicy” korzystają z tej danej im przez sąd możliwości naprawienia szkody. Bywa też, że stając przed sądem, już w bezprawnie zajętych lokalach nie mieszka. Bądź sami zrozumieli błąd i go naprawili, bądź też zostali przymusowo (władze lokalowe dysponują

takimi uprawnieniami) wyprowadzeni...

Nie ma i nie może być wypadku, aby triumf „dzikiego” był triumfem stałym. Na fakt, że niektóre sprawy się przeciągają, wpływa najczęściej nie najlepsza praca administracji, która czasem zbyt późno składa odpowiedni meldunek, który pozwala sprawę skierować na tory przewidzianego prawem postępowania.

I w takich wypadkach w interesie ładu i porządku publicznego trzeba domagać się od osób odpowiedzialnych za te sprawy bardziej sprężystego, szybkiego działania!

A przede wszystkim można i trzeba domagać się od administracji lepszego zabezpieczenia wolno stojących lokali. Bo możliwość otwarcia zamka lekko zgiętym drutem, gwoździem, odgięciem delikatnego skobelka, czy po prostu dostanie się do mieszkania po silniejszym pchnięciu drzwi — stwarza dla osób o mniejszym poczuciu konieczności przestrzegania porządku prawnego dodatkowe i całkiem niepotrzebne pokusy.*

Usunięcie tych zaniedbań, to dodatkowa akcja profilaktyczna. Zaś profilaktyka w tego rodzaju sprawach jest nie mniej istotna od karania.

JANUSZ KRAJEWSKI

* Na ponad 350 wypadków bezprawnego zajęcia mieszkań w ub. roku na terenie jednej tylko dzielnicy Śródmieście (wobec 143 w roku 1968) przysługująca większość „dzików” tłumaczyła swój postępek nadzwyczajną łatwością dostania się do wolnego czasowo lo-



Jak „odkorkować” Śródmieście?

Tempo rozwoju motoryzacji w Łodzi wyprzedza ciągle porównania urbanistyczne oraz organizację ruchu kołowego. W tej chwili w naszym mieście przypada ok. 15 samochodów osobowych na 1000 mieszkańców, a przewidywania motoryzacyjne na rok 1980 podają liczbę 200 samochodów na 1000 mieszkańców.

Już teraz obszar urbanistyczny centrum przeżywa trudności komunikacyjne. Czy w związku z perspektywami motoryzacyjnymi na lata osiemdziesiąte będzie w ogóle można poruszać się po Śródmieściu samochodem? Odpowiedzieć na to pytanie trzeba precyzyjnie, jeżeli zmiany i usprawnienia ciągów komunikacyjnych przebiegać będą równieź błędnie popełniane przez projektantów. To oni przecież zaplanowali nową ulicę — w szerszym polu — umieszczając na niej dwa skrzyżowania pod kątem 90 st. Moza tu o ul. Konstytucyjnej. Inny przykład to ul. Narutowicza przy parku Moniuszki. Pozostawiono tam zbyt wąski pas bezpieczeństwa. Przechodnie schodzą więc na jezdnię albo niszczą trawniki. Na wielu skrzyżowaniach nie właściwie zlokalizowano krzywy odcinki, które ograniczają widoczność kierowcom. Brak sterowania z odległości zwrócić uwagę na skrzyżowaniu ulic Zachodniej

i Obr. Stalingradu powoduje, iż tramwaje jadące w kierunku PL. Wołności tarasują przejście dla pieszych. Takie przykłady można mnożyć, a na pewno nie usprawniają one komunikacji miejskiej.

Zamieszanie w ruchu kołowym stwarza również zły stan nawierzchni. Na wielu odcinkach ulic są zapadliny. Jazda przez skrzyżowania — np. Obr. Stalingradu — Zachodnia — czy też ulice z torami tramwajowymi w jezdni są przysłowiową „drogą przez mękę”. Wydział Gospodarki Komunalnej zbyt mało wymaga od MPK, a ponadto nie stosuje się represji karnych wobec winnych złego stanu torowisk.

Osobnym problemem, jednym z najbardziej drastycznych w centrum, są parkingi. Obecnie istnieje możliwość parkowania na ulicach, ale w związku z rozwojem motoryzacji i wąskimi ulicami coraz bardziej aktualna staje się sprawa budowania tzw. parkingów „strategicznych”, zlokalizowanych na obrzeżu Śródmieścia. Ze względu na wzrastające wciąż potrzeby i szczytowość terenu, powinny to być obiekty wielopoziomowe.

Ze sprawą parkingów ściśle wiąże się problem garażowania. W tej chwili w Śródmieściu znajduje się 959 garaży. Z uwagi na zły stan techniczny aż 115 musi ulec rozbiórce. Praktycznie zaś w

dzielnicy Śródmieście nie ma żadnej szansy na zbudowanie garaży, gdyż ponad 3/4 dzielnicy uznano za teren wolny od takich lokalizacji! Właściciele samochodów parkują więc na jezdni. Należałoby zastanowić się nad rozwiązaniem tej sprawy, ale na pewno nie metodą zakazów...

Wszystkie te problemy są ściśle związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego. Choć tu więc nie tylko o rozładowanie „korków” ulicznych, ale również o życie i zdrowie mieszkańców Łodzi. A bilans jest niewesoły. W ub. roku w Śródmieściu zdarzyło się 953 wypadki i kolizje. Zginęło w nich 9 osób, a 470 zostało rannych. (eo)

Wojsko śpiewa wojsko tańczy!

My, cywile znamy wojsko prawie wyłącznie z okazjonalnych uroczystości, kiedy to organizuje się specjalne akademie z częścią artystyczną. Wtedy też w telewizji występują licznie zespoły wojskowe i — znowu cisza, aż do następnego okazji.

Ze szczególnym więc zainteresowaniem śledziliśmy odbywający się w Łodzi III Festiwal Zespołów Artystycznych Uczelni Wojskowych. W ciągu ostatnich trzech dni, przez scenę Teatru Jaracza przepłynęło się 8 zespołów, z różnych formacji. Większość z nich powstała w końcu lat pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych. Trzy: Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych z Poznania, Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej z Jeleniej Góry i Wojskowej Akademii Medycznej z Łodzi, uzyskały za swą działalność kółka wyróżnień, a m. in. nagrody Komisji Koordynacyjnej Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Z jakimi programami przyjechało do naszego miasta młoda kadra dowódców? Były to w przeważającej części montaż wokalnolno — poetyckie oscylujące w kierunku „składane” estradowych, a ponadto kabaret „Oś” z Wyższej Szkoły Marynarskiej w Gdyni i pelospektaklowe przedstawienie dramatu współczesnego M. Z. Bordowicza — „Mieszkańcy pomników” (WAM z Łodzi).

Dla tych spośród widzów, którzy starannie śledzą rozwój amatorskiego ruchu artystycznego już, po obejrzeniu pierwszego występu stało się jasne, że mają do czynienia z wysokim poziomem wykonawstwa. Chłopcy muzykantami, swoodnami i sprawni na scenie przedstawienia teatru, z którą przecież nieczęsto mają do czynienia. Soliści — dysponujący głosami, jakich daj Boże niejednemu zawodowemu piosenkarzowi. Na wyróżnienie zasługują również marynarze — za wyczerpujące i precyzyjne wykonanie kabaretu, recytatorów zespołu z Jeleniej Góry i wielu, wielu innych, których wymienić tu nie sposób.

W programach swoich żołnierze mówili o wielu sprawach, o ojczyźnie, wojnie i pokoju, o miłości i śmierci i o dniu codziennym, słowem: o sprawach wielkich i małych. Ale mówili i rzadko spotykana (szczególnie wśród amatorów) prostota. Może dlatego, że wszystkie te sprawy są im naprawdę bliskie. A tak zwany humor żołnierski? Podawany był taktożnie i jakby mimochodem, daleki od zwulgarizowanej formy, w jaką często ubierają go „cywili” wykonawcy estradowi.

W sumie festiwal dostarczył niekłamanych wrażeń ludziom po obydwu stronach rampy. Nas umocnił w przekonaniu, że wojsko o wojsku potrafi najlepiej. Ogłębienie kilku pod rząd imprez, zamykających się w tym samym kształcie (mamy na myśli owe montaż wokalnolno-poetyckie) wykazało jednak potrzebę zróżnicowania i formy i treści następnego programu. Ograniczenie się bowiem do płaszczyzn tanecznych przez festiwale kabaretowe i do podobnych bliźniaczo układów ruchu scenicznego tworzy powolną monotonię, dając złudzenie jakby kilka widowisk robili jeden i ten sam człowiek.

Wyjdzie nam się, że przy uwzględnieniu tych uwag, to prawdziwe wojskowe święto, w jakim uczestniczyliśmy, tu w Łodzi, będzie w przyszłości jeszcze bardziej okazałe.

L. HOSZOWSKA

Interwencja „DŁ” pomogła

◆ 100 tysięcy złotych nie pójdzie na marne

◆ Co z ogrodem campingowym w Nowosolnej?

Po naszej interwencji rozstrzygnięto sprawę ogrodu działkowego dla pracowników ZPB im. Marchlewskiego. Ogród będzie istniał i 100 tys. zł włożone w przygotowanie terenu nie pójdzie na marne. Ostateczną decyzję podjęła WKZZ. Wciąż natomiast działkowcy czekają na decyzję dotyczącą budowy ogrodu campingowego w Nowosolnej. Po naszym artykule publiko-

wanym przed 3 tygodniami, na miejscu zjawiała się kontrola złożona z przedstawicieli Ministerstwa Leśnictwa i Dyrekcji Lasów Państwowych, ale do tej pory do Łodzi nie nadeszła decyzja o przeznaczeniu działki na której ma powstać ogród.

Łódzcy działkowcy dokonują już w swoich ogródkach pierwszych zbiorów nowalijek m. in. rzodkiewki i sala-

ty. Sadzą też późniejsze odmiany pomidorów i ogórków. Niektórzy przystąpili do szechy pienia agrestu i porzeczki. W najlepszym razie trwa walka z robactwem. W tym celu zakłada się m. in. skrzynki legowe dla sikorek, które są najlepszymi pomocnikami ogrodników.

Działkowcy przewidują w tym sezonie duży urodzaj truskawek, które świetnie przetrzymowały. W ogóle plony tego roku zapowiadają się bardzo dobrze.

Obecnie trwają prace przy urządzaniu nowego ogrodu działkowego na Stokach przy ul. Graniowej. Ogród ten połączony z parkiem, ma zająć 12 ha, z czego działki stanowią będą 4 ha. Niestety, jak dotychczas ogródki można było przydzielić zaledwie 27 użytkownikom. Reszta terenu nie jest jeszcze przygotowana. Do niwelacji terenu zobowiązała się sąsiadująca z ogrodem cegielnia. W stadium pełnej organizacji jest już natomiast pierwszy ogród campingowy w Andrespolu. Użytkują go pracownicy Centralnej Składnicy Harcerskiej.

Kto zdobędzie tytuł „Łodzianki 1970”

KUPON

Na „Łodziankę roku 1970” proponuję : : : :

Imię i nazwisko i adres : : : :

Dotychczas zdecydowanie największą ilość głosów otrzymała Barbara Jankowska — krwiodawczyni, która honorowo oddała prawie 8 l. krwi. Przepominamy, że wśród uczestników naszego plebiscytu rozdajemy następujące nagrody: 1. Maszynkę do wyciskania soków „Malinka” (nagroda ZM PCK), 2. Parasolkę składaną, 3. Kupon koronki, 4. Podomkę (nagrody ufundowane przez Okręg Wojewódzki PSS Społem w Łodzi), 5. Sweter-golf (nagroda Łódzkiego Zakładu Odzieży Sportowej). Na „Łodziankę roku 1970” oraz dwie kobiety, które zajmą drugie i trzecie miejsce w plebiscycie oczekują również cenne nagrody. Na liście zapoznania naszych Czytelników komunikujemy, że każdy może przysłać do Redakcji dowolną ilość wypełnionych kuponów. Przyjmujemy je do

dzisiaj dn. 13 bm. (data stempla pocztowego).

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 63
Straż Pożarna 98, 666-11, 593-55
499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 99
Pogotowie MO 87, 404-04, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 18 „Orfeusz w piekle”
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Wszyscy moi synowie”
NOWY — godz. 15 „Za śledzioma górami”, godz. 19.15 „Będzie mówili szczerą prawdę”
MAŁA SALA — godz. 20 „Pelikan”
JARACZA — nieczynny
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Jadzia wdowa”
OPEKETA — godz. 19 „Miłość szejka”
ARLEKIN — godz. 17.30 „W pogoni za szpiegiem”
PINOKIO — godz. 10, 17 „Leo King”
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny — Ork. PFL. Dyrygent — Stefan Marczyk Dyrygent — Arkadiusz Baszton. Soliści: Dyplomanci PWSM w Łodzi. W programie: arie z oper Glucka, Moniuszki, Gounoda, Czajkowskiego. Koncerty instrumentalne Mozarta, Quantza, Czajkowskiego, Prokofiewa

MUZEJA

HISTORIA WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
SZTUKI (Włocławskiego 36) — godz. 9-15
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (PL. Wołności 14) godz. 10-15
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO — nieczynny
KATEDRY — EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godziny 9-18 (kasa czynna do 18)
CYRK „ARENA” (Plac Niepodległości) godz. 19

KINA

BALTYK — „Barbarella” (fr.-wl.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

LUTNIA — „Dziura w ziemi” (pol.) od lat 16 godz. 15.45, 18, 20.15
POLONIA — „Pojedynek w słońcu” od lat 16 (USA) g. 10, 13, 16, 19
WISLA — „Znaki na drodze” od lat 14 (pol.) godz. 10, 13.30, 15, 17.30, 20
WOLNIARZ — nieczynny
WOLNOŚĆ — „Barbarella” od lat 16 (fr.-wl.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Nie drażnić cioci Leontyny” (fr.) od lat 18 godz. 19, 12, 15, 18, 20
STYLOWY-LETNIE — „Anseika i Sultan” (fr.) godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY — LETNIE — „Powrót rewolwerowa” (USA) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
SEANSE NOCNE NA SOBOTE DNIA 13.6.
BALTYK — „Angełka i sultan” (franc.) godz. 22.15
POLONIA — „Zabójcy” (USA) godz. 21.45
WISLA — „Piękny listopad” (wl.) godz. 22.15
ZACHĘTA — „Powrót rewolwerowa” (USA) godz. 22
GDYNIA — „Powrót rewolwerowa” (USA) godz. 22
MŁODA GWARDIA — „Pojedynek w słońcu” (USA) godz. 22
MUZA — „Białe wiłki” (NRD) godz. 22
LUTNIA — „Białe wiłki” (NRD) godz. 22.15
* * *
STYLOWY — „Złota łódź podwodna (ang.) od lat 14 godz. 16, 18, „Los golfes” (hiszp.) od lat 16 godz. 20
STUDIO — „Moja siostra, moja miłość” (szwedz.) od lat 18 godz. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tybulem”; „Fatalny list” (ang.) od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY — „Trema” (ang.) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, Bajki: „Wyprawa po miód” z 16 Kino polskich filmów: „Baszko

Korn” od lat 14 godz. 17
CZAJKA — „Panna młoda w żałobie” (fr.) od lat 13 godz. 17, 19.15
DKM — „Raj na ziemi” (pol.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
ENERGETYK — „Kleopatra” (USA) od lat 14 godz. 17
LDK — „Album polski” (pol.) od lat 14 godz. 13.30, 16.30, 19.30
GDYNIA — „Winnocou wśród seppów” (jug.-NRF) od lat 11 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
HALKA — „Czekam na Monte Carlo” (pol.) od lat 11 godz. 15.30, 17.45, 20
I MAJA — „Cztery damy i as” (fr.-hiszp.) od lat 13 godz. 16, 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Agent o dwóch twarzach” (fr.) od lat 14 godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Planeta maip” od lat 14 (USA) godz. 19, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA — „Jak rozpetalem II wojnę światową” (pol.) od lat 14 cz. II „Za bronią”, cz. III „Wśród swoich” godz. 16, 19
OKA — „Zdobyc” (fr.) od lat 18 godz. 15.30, 17.45, 20
POLESIE — „Długie łodzie Wikingów” (ang.) od lat 14 godz. 17, „Bledne gwiazdy” (wl.) od lat 18 godz. 19
POPULARNE — „Kobieta i waż” (ang.) od lat 16 godz. 17, 19
PRZEDWIOSNIE — „Bitwa o Anglie” (ang.) od lat 14 godz. 13, 17.45, 20.15
POKÓJ — „Ostatni świadek” (pol.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
PIONIER — „Paragon goła” (pol.) od lat 11 godz. 15.30, „Gringo” (wl.) od lat 16 godz. 17.45, 20
REKORD — „Nowy” (pol.) od lat 14 godz. 10, 12, 14, „Martyw sezon” (radz.) od lat 16 godz. 16, 19
ROMA — „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ — „Zwierzeta” (franc.) od lat 11 godz. 17, „Desperaci” (węg.) od lat 16 godz. 19

SWIT — „Mężczyźni w delegacji” (bułg.) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, „Król Edyp” (wl.) od lat 16 godz. 17.30, 20
STOKI — „Dwoje na drodze” (USA) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20

DYZURY APTEK

Przybyszewskiego 41, Sporna 88, Nowotki 12, Gdańska 90, Na rutowicza 6, Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 53-a.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzieniczna Górna oraz Baluty — poradnie „K” ul. Bydgoska i Z. Pacanowskiej.
II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — dzieniczna Śródmieście poradnie „K”, ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32 oraz dzieniczna Baluty poradnie „K”, ul. Libelta i Marynarska.
Klinika WAM, ul. M. Fornałskiej 37 — dzieniczna Polesie, dzieniczna Śródmieście poradnie „K”, ul. Piotrkowska 167 i Piotrkowska 269 oraz dzieniczna Baluty poradnie „K”, ul. Turaszowska i Traktorowa.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/8 — dzieniczna Widzew oraz dzieniczna Baluty poradnie „K” ul. Snycerska i Sedziowska.
Chirurgia południe — Szpital im. Piłgowa (Wólczańska 195)
Chirurgia północ — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/8)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 73)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korcza (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczerokow-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.



GDZIE SIĘ BAWIĆ?

Niewiele mamy w Łodzi miejsc, gdzie dzieci mogą bawić się bezpiecznie, bez opieki rodziców. Coraz częściej też czytamy w prasie o licznych wypadkach, jakim w związku z tym ulegają. Należy więc dbać o to, aby zwiększyła się ilość placów zabaw, ogródków jordanowskich dla dzieci, i aby powstawały one w miejscach, gdzie są do bre i bezpieczne warunki zabawy. Rodzice i opiekunowie dzieci nie powinni stawiać bezradnie przed problemem bezpiecznej zabawy dzieci lecz starać się o częstą interwencję w tych sprawach komitetów blokowych.

Organizowaniem placów zabaw i ogródków jordanowskich zajmuje się Inspektorat Oświaty i TPD. Śródmieście dysponuje największą ilością placów zabaw, bo aż 46, co stanowi 85 proc. w skali całego miasta. Nie planuje się, niestety, dalszego zwiększania ich ilości, rzekomo ze względu na brak odpowiednich terenów. Tereny te przydzielają Wydz. Gospodarki Komunalnej. Nie należy jednak przestawać na tym, co już zrobiono w tej dziedzinie, ale należy dążyć do maksymalnego zwiększenia ilości miejsc do zabawy dla dzieci, którym potrzeba niekiedy tylko niewielkiego placu, na którym można grać w piłkę.

Warto by pomyślały o tym kierownictwa szkół nie objętych akcją otwartych boisk. Teraz, gdy nadchodzi wakacje, problem miejsca zabawy dla dzieci będzie problemem istotnym, bo akcja kolonijna nie obejmie jednak wszystkich. Apelujemy więc do wszystkich Instytucji kompetentnych, by nie osiadały „na laurach”, ale nadal dążyły do zwiększania ilości placów zabaw i ogródków jordanowskich na terenie naszego miasta, a w Śródmieściu szczególnie

(tsk)

W niedzielę na spacer

PTTK zaprasza w niedzielę, 14 bm. na spacer bardzo przyjemną trasą przez Rudę Pabianicką — Park i Maja — Gospodarz — rezerwat Molenda — Poddebina. Po drodze zwiedzanie rezerwatu. Zbiórka uczestników na końcowym przystanku tramwajowym nr 26 o godz. 8.

W niedzielę o godz. 8.30 z Placu Komuny Paryskiej odjedzie kolejna wycieczka autokarowa do Żelazowej Woli, Nieborowa, Arkadii i Łowicza. Zapisy przyjmują LOIT (Piotrkowska 164a).

Co dzień niesie

● Zarząd Okręgu ZNP m. Łodzi — Komisja Kobiet Pracujących m. Łodzi składa wszystkim nauczycielom naszego miasta i młodzieży szkolnej serdecznie podziękowanie za żywy udział w akcji „Dar serca” na rzecz dzieci Wietnamu.
● Spontanicznie podjęty apel świadczy wymownie o głębokim współczuciu i chęci niesienia pomocy tym, którym woj-

na (agresor) zabrała prawo do radosnego dzieciństwa.
Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego m. Łodzi

● Otwarcie wystawy malarstwa i grafiki, galerii „Widzok”, o godz. 19 w Klubie MPMK „Ruch” (Narutowicza 8/10).

● Publiczne zebranie Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, o godz. 17 w auli UL (Matejki 34).

NTU 303-04 odpowiada

DODATEK DLA INWALIDY

ANTONI JÓZWIAK Z ALEKSANDROWA: ZUS zmienił mi grupę inwalidzką i z II przeniósł do pierwszej. W związku z tym chciałbym wiedzieć, jak oblicza się rentę I grupy?

RED.: Renta inwalidzka I i II grupy oblicza się jednakowo biorąc od zarobków do 1500 zł 65 proc., od nadwyżki ponad 1500 do 2000 zł 30 proc. i od całej nadwyżki ponad 2000 zł - 20 proc.

Do tak obliczonej renty pracownikowi zakwalifikowanemu do I grupy inwalidów przysługują dodatek w wysokości 30% z miesięcznie.

W OPARCIU O INNE PRZEPISY

P. L.: Po wykorzystaniu rocznego urlopu macierzyńskiego wystąpiłam o płatny urlop wypoczynkowy. Zakład nie wyraził zgody, ale zapropozował mi jeszcze jeden miesiąc urlopu bezpłatnego. Czy biorąc go nie utracę uprawnień do bieżącego urlopu wypoczynkowego za 1970 rok?

RED.: Nie, bo każdy z tych urlopów jest udzielany w oparciu o inne przepisy. A miesięczny urlop bezpłatny uzyska

ny na podstawie indywidualnego porozumienia z zakładem nie przerywa ciągłości pracy.

PO 25 LATACH

W. B.: Pracuję w zakładach włókienniczych już 22 lata. Czy przed przejściem na emeryturę powinienem otrzymać premię jubileuszową, bo w niektórych przedsiębiorstwach pracownicy dostają ją już po 20 latach?

RED.: W przemyśle włókienniczym premie jubileuszowe w wysokości 75 proc. poborów obliczonych tak jak za urlop wypłacane są dopiero po 25 latach pracy.

WYNAGRODZENIE NA ĆWICZENIACH

F. B.: Pracuję w dwu przedsiębiorstwach. Kiedy powołano mnie na ćwiczenia wojskowe, mój drugi pracodawca, u którego jestem zatrudniony na 1/2 etatu, odmówił mi płacenia przewidzianej ustawą części pborów motywując, że obowiązkiem ten dotyczy tylko głównego pracodawcy.

RED.: Nic podobnego. Drugi pracodawca ma takie same zobowiązania jak i pierwszy i za czas ćwiczeń musi płacić.

ZIMNA „PERLA“

W połowie maja dostałam skierowanie do domu czasowego „Perla 2” w Mielnie. Po przyjeździe okazało się, że w pokoju jest przeraźliwie zimno, a o położeniu się do łóżka nie ma mowy, gdyż pościel jest wilgotna. Poprosiłam kierowniczkę o piecyk elektryczny, ale nieczym podobnym dom czasowy nie dysponował. Na własny koszt kupiłam więc maszynkę i suszyłam przy niej wilgotną pościel.

Inni czasowicze, którzy nie

wpadli na ten pomysł, spali w swetrach, poowilżani w koce. Być może w poprzednich latach, kiedy maj nie szedł nam słońcem dni, ogrzewanie wyziewionych przez zimę pokoi czasowych nie było potrzebne. Jeśli jednak zdarza się taka nietypowa wiosna jak obecnie, dyrekcja FWP powinna pomyśleć o zapewnieniu czasowiczom minimum wygod.

A do nich należy przecież suche i wygodne łóżko.

D. P.

RADIO

SOBOTA, 13 CZERWCA

PROGRAM I

8.00 Wład. 8.05 Dzień dobry, tu Red. 8.10 Mozarka muzyka. 8.44 Koncert żywych. 9.00 „Powtarzamy piosenki”. 9.20 Znajomi z anteny. 10.00 Wład. 10.05 „Miód i mleko” - fragm. 10.25 Słuchamy muzyki. 10.30 „Wzory”. 11.00 Dla kl. I liceum i technikum „Fircyk w załotach”. 11.30 Pieśni i tańce. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 „Złoty ołó

wiek” - słuch. 13.20 Z nagrań Ork. Mandolinistów. 13.40 Wiecej, lepiej, taniej. 14.00 Czy znasz te książki? 14.30 Koncert solistów. 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wład. 16.05 O śpiewie, pieśniach i piosenkach. 16.30 „Południe z młodocianością”. 16.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dzień pytanie - dziś odpowiedź. 19.30 Wędrowki muzyczne po kraju. 20.00 Dziennik. 20.25 Żołnierski uśmiech i inne piosenki. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 (L) „Program z dywanikiem”. 22.05 „Panorama” - magazyn. 22.45 Kwadrans melodii. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Rewia rytmów. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Spotkanie z Temida. 9.55 Koncert. 10.25 „Kaniata profesora Wróbla” - słuch. 11.10 Spiewa Państwo. Rolski Chór im. Płanickiego. 11.19 Poranny koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 E. Granados - 3 tańce. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Niezapomniane przeboje. 13.05 (L) Kapela W. Biedrzyckiego. 13.15 (L) „Na antenie województwa”. 13.40 „Powyby mowy angielskiej” - opow. 14.00 Wład. 14.05 Sylwestri piosenkarzy. 14.30 Antykwarjat z kurantem „Kochanek wysperanych źródeł” - gawęda. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Chór męski „Echo”. 15.25 Czytamy „Ruch muzyczny”. 15.50 O czym pisze prasa literacka. 16.00 Wład. 16.05 Muzyka na parkiecie. 16.45 (L) Aktualności Łódzkie. 17.00 (L) „Okolicie kultury” - tel. 17.10 (L) Mozaika muzyczna. 17.50 (L) „Nowości wydawnicze”. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.31 „Matysłakowie”. 20.01 Recital tygodnia. 20.31 Samo życie. 20.41 Nuty, nutki - koncert poezji. 21.01 Wesoly kramik. 21.36 Angielskie zespoły beatowe. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wład. sport. 22.30 Utwory J. S. Bacha. 22.45 Ze spółdzielni. 23.15 Wieczorny koncert. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

17.05 W połowie drogi do sukcesu. 17.30 „Porwanie z lotniska” - odc. 17.40 Piosenki z „włoskiego bucia”. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Pogrzybki o tym i o tym, nagrane tu i tam. 18.20 Studio Piosenki. 18.50 R. Schumann - „Arabeski”. 19.00 Bismarck mieszka - T. Breza. 19.15 Klub Grającego Kręka. 19.35 Kabaret pod Trójką. 20.25 Nowinki Polskich Nagrań. 20.45 Sny, marzenia, teski noty. 21.05 Klub Grającego Kręka. 21.20 Krasnoludki są na świecie. 21.50 R. Wagner - „Tristan i Izolda”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców - Credence Clearwater Revival. 22.15 „Saga roku For sytów”. 22.45 Przeboje na instrumenty. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje A. Gordon-Górecka. 23.05 Wieczorne spotkanie z Arethą Franklin.

Tydzień w TV

SOBOTA - 13 BM.

10.00 - „Dziewczyna w hotelu” - film prod. am. 11.30 - Przerwa. 11.55 - Zoologia (kl. VII). „Ochrona przyrody w Polsce”. 12.25 - Przerwa. 14.15 - Pytania i odpowiedzi. 15.00 - Wychowanie fizyczne naszych dzieci. 15.10 - Program tygodnia. 15.30 - Przerwa. 16.35 - Program dnia. 16.40 - Dziennik. 17.00 - Międzynarodowe zawody jeździeckie. 18.30 - Tele-Echo. 19.20 - „Jacek i Agatka”. 19.30 - Monitor. 20.00 - „Bratysławska kłosa”. 21.30 - Dziennik. 22.00 - „Dziewczyna w hotelu” - film. 23.30 - „Trochę Paryża, trochę tańca”. 0.15 - Program na jutro.

NIEDZIELA - 14 BM.

8.05 - Program dnia. 8.10 - Pytania i odpowiedzi. 8.45 - Przypomnamy, radzimy. 9.00 - Klub Pancernych. - „Bonanza” - film. 10.20 - „Piosenka dla Ciebie”. 11.10 - „Za pol darmo” - film. 12.00 - Dziennik. 12.15 - Przerwa. 12.45 - „Stop! Zastanów się” - film. 13.00 - Walter Scott. 13.30 - „Piórkiem i węglem”. 14.00 - Międzynarodowe Zawody Jeździeckie. 15.30 - Wielka gra. 16.25 - Japońskie maski. (odc. II). 17.00 - Program sportowy. 17.45 - „Artyści areny”. 18.10 - PKF 16.20 - Pierwsze zaliczenie. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.00 - „Wyspa nowożytności” - film. 21.00 - VI Międzynarodowy Festiwal Bułgarskiej Piosenki Estradowej. 22.00 - Magazyn sportowy. 22.30 - Recital Józefiny Baeker. 23.10 - Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK - 15 BM.

14.25 - Fizyka I roku - „Termodynamika fenomenologiczna” cz. I i cz. II. 15.36 - Przerwa. 16.35 - Program dnia. 16.40 - Dziennik. 16.50 - Zwierzyniec - w progr. m. in. film z serii: „Przygody dziwnego psa Huckleberry”. 17.25 - Eno stadionu. 17.55 - LWD. 18.10 - Telereklama. 18.15 - Z cyklu: Sylwek. X Misy - Hanna Skarżanka. 18.45 - Edukacja. 19.20 - Miał z okienka. 19.30 - Dziennik. 20.05 - Teatr Telewizji: Momo Kapor „Zabawa”. Po teatrze ok. 21.15 - Polski Film Dokumentalny. 21.45 - Gra Orkiestra TV Katowice. 22.05 - Dniennik. 22.20 - Program na jutro. 22.25 - Fizyka I roku (powtórzenie).

WTOREK - 16 BM.

10.00 - „Zapach migdałów” - bułg. film fab. 11.10 - Przerwa. 11.00 - Wybieramy zawod. 12.20 - Przerwa. 12.45 - Przystosowanie rolnicze: „Intensywne odmiany zbóż”. 13.15 - Przerwa. 13.55 - Przystosowanie rolnicze - powt. 14.20 - Matematyka (kurs przygotowawczy): Zadania egzaminacyjne. 15.30 - Przerwa. 16.30 - Program dnia. 16.25 - LWD. 16.40 - Dziennik. 17.00 - Telewizyjny Ekran Młodych. 18.55 - „Wszystko dla najlepszego” - teletur. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.05 - Wszelchnia TV: Nasi uczeni - Szczepan Pieniątek. 20.35 - „Zapach migdałów” - bułg. film fab. 21.45 - „Z piosenki przez Sycylię” - film rozrywk. 22.15 - Dziennik. 22.30 - Program na jutro. 22.35 - Matematyka - powtórzenie.

ŚRODA - 17 BM.

9.50 - „Geminus” - ostatni odc. w. filmu seryjnego. 10.55 - Fizyka (kl. VII): „Świat dźwięków”. 11.25 - Przerwa. 14.25 - Fizyka (kurs przygotowawczy): Rozwiązywanie zadań egzaminacyjnych. 15.30 - Przerwa. 16.35 - Program dnia. 16.40 - Dziennik. 16.50 - Dla dzieci: „Zyrafa czy tulipan?”. „Niczaj” - film pol. 17.20 - LWD. 17.35 - Reklama w piosence. 18.10 - PKF. 18.30 - „Merkury 70”. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.05 - Teatr TV: „Tak jest jak się padł” - L. Pirandello. 21.20 - Światowid. 21.50 - „Geminus” - w. film seryjny. 22.55 - Dziennik. 23.10 - Program na jutro. 23.15 - Fizyka - powtórzenie.

CZWARTEK - 18 BM.

14.25 - Fizyka (kurs przygotowawczy): Rozwiązywanie zadań egzaminacyjnych. 15.30 - Przerwa. 16.35 - Program dnia. 16.40 - Dziennik. 16.50 - Ekran z brakiem - w progr. m. in. „Gitarra” - film. 17.55 - LWD. 18.10 - Od kopalni do portu. 18.45 - Przegląd muzyczny. 19.15 - Przypomnamy, radzimy. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.00 - Gielda giełd. 20.50 - Teatr Sensacji: „W imieniu prawa” A. Zbycha - odc. IV: „Pech”. Ok. 22.00 - Polska szta siodłnej jazdy. 22.30 - Dziennik. 22.45 - Program na jutro. 22.50 - Fizyka - powtórzenie.

PIĄTEK - 19 BM.

10.00 - „Niewidomy” - ang. film fab. 10.55 - Przerwa. 14.25 - Matematyka (kurs przygotowawczy) Zadania egzaminacyjne. 15.30 - Przerwa. 16.35 - Program dnia. 16.40 - LWD. 16.15 - Dziennik. 16.25 - Harcerski turniej morski. 17.25 - Perspektywy techniki. 18.00 - Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego. Ok. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.05 - „Przeprawa” - film z serii: „Podziemny front”. 20.30 - Kraj. 21.10 - „Niewidomy” - ang. film fab. 22.05 - Dziennik. 22.20 - Program na jutro. 22.25 - Matematyka - powtórzenie.

SOBOTA - 20 BM.

10.00 - „Wrak Mary Deare” - ang. film fab. 11.00 - Przerwa. 14.30 - Program dnia. 14.35 - Kurs rolniczy: „Lato 70”. 15.15 - Program tygodnia. 15.55 - Centralna Akademia z okazji Dni Morza. Ok. 16.50 - Dziennik. 18.00 - Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego. Ok. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Monitor. 20.20 - Transmisja koncertu estradowego z okazji 25-lecia „Głosu Robotniczego” z Teatru Wielkiego. 21.50 - Dziennik. 22.10 - Kronika mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów. 22.20 - „Wrak Mary Deare” - ang. film, fab. 0.05 - Program na niedzielę.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ - wenerologiczno-chorobowe 16.30-19. Próchnika 8 88225 g

Dr BORECKI - ginekolog, Traugotta 9 88385 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”. Al. Kościuszki 67 leczy i operuje złyki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hormonalnych (tarczyca, zaburzenia wzrostu i rozwoju płciowego, otłuszczenie, niepłodność u kobiet i mężczyźni). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blizsze informacje tel. 664-87

DOM z ogrodem w Rzeszowie - sprzedam, mieszkanie wolne. Oferty: Biuro Ogłoszeń Rzeszów.

SPRZEDAM tanią plac 1100 m kw. w Pabianicach przy ul. Poludniowej 29, nadający się pod budowę biurowca lub małego zakładu. Anna Jackowska, Gdańska-Oliwa, Piastowska 723/4.

MAŁE gospodarstwo rolne w granicach Łodzi - kupię. Tel. 403-57 lub 364-23. 88939 g

DOM do rozbiórki w Łodzi, Widzewska 23 - sprzedam. Wiadomość: Lewandowski, Koltuski, Armii Czerwonej 48

PLAC 1300 m kw. w Żduńskiej Woli - sprzedam. Ziółkowski, Żduńska Wola, ul. Łaska 110. 558-92. 88738 g

OGRODNICTWO szklarnie oraz dom osmionizowy wolny (dobry punkt handlowy) w Łodzi sprzedam. Tel. 427-96, godz. 17-19. 88571 g

PLACE - tanią sprzedam. Wiadomość: Boj. Getta 12 m. 37, w niedzielę po godz. 10.

DOMEK jednorodzinny, kupię. Mieszkanie „M-3” - Teofilów, na zamiane. Oferty: „88592” Prasa, Piotrkowska 96.

OVERLOCK kupię. Złoto sprzedam: Nowa Huta, Osie die 20-lecia 31/33

ENCYKLOPEDIA Wielka Powszechna i Historię Powszechną sprzedam. Tel. 684-36, godz. 17-22.

MASZYNĘ do szycia „Singer” czółenkową sprzedam. Cena 1.800. Oferty: „88530” Prasa, Piotrkowska 96.

PIANINO dobre sprzedam. Oferty: „88540” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM sadzonki goździków ukoronowanych szklarniowych (import - Holandia) - 4 sztuki oraz roczny asparagus. Łódź-Radogoszcz, ul. Tuwajcowa 11. 88573 g

ROWER „Jaguar” - sprzedam. Obr. Staligradu 5 m. 19. 88608 g

WOLGĘ jasną - stan bardzo dobry - sprzedam. Ogł. Sienna 15, godz. 18-20. 88055 g

SAMOCHOÓD przez PKO - kupię. Tel. 570-61.

„WARTBURGA” sprzedam. Cena 75.000. Tel. 558-92. 88738 g

NSU-1000 - 1968 sprzedam lub zamienię na taniezy. Tel. 671-05 po godz. 15. 88982 g

OKAZYJNIE sprzedam „Mercedesa-220-SE” rok 1965, przebieg 80.000 km. Cena 230.000. Wiadomość: Łódź, Mielkiewicza 20-3, do godz. 12. 88539 g

„SYRENE-103” sprzedam. Podręczna 14a m. 1, tel. 576-26, po godz. 16.

„SYRENE-103” pianie sprzedam. Wróblewskiego 71 m. 13, po godz. 17.

„WARSZAWĘ” rok 1962 - sprzedam. Kalinowa 19b, tel. 534-71. 88557 g

„BMW-3200-Super” po przebiegu 50.000 km, za wianiemie „Zastawę”, „Wartburga” ewent. oczekuje innych propozycji. Oferty: „88585” Prasa, Piotrkowska 96.

„WARSZAWĘ-M-20” po remoncie sprzedam lub zamienię na samochód motolitrówowy. Gagarina 1-22, po 15. 88616 g

MIESZKANIE (superkom formowe) pokój z kuchnią w Klecach - zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość: H. Janus, Kjelece, Kościuski 18/22 m. 29. 4232 k

DWA pokoje z kuchnią (55 m kw.), wszystkie wygodne (bez centralnego) Gdańska 31, zamienię na 2 pokoje z kuchnią - bloki. Tel. 257-27.

MALZENSTWO z dziećmi, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokój sublokatorski. Oferty: „88545” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z niekrepującym wejściem, nie umeblovany w blokach wynajmę na 1,5 roku członkowi spółdzielni. Oferty: „88559” Prasa, Piotrkowska 96.

PANIENKA pracująca i ucząca się poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty: „88567” Prasa, Piotrkowska 96.

Z POKOJE, kuchnia, wszystkie wygodne - Piotrkowska - zamienię na podobne z garażem - śródmieście. Tel. 292-05

POKÓJ 18 m kw. cząściowe wygodne, zamienię na pokój lub dwa z kuchnią. Oferty: „88563” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE sublokatorskiego pokoju. Oferty: „88586” Prasa, Piotrkowska 96.

SIÓSTRY pracujące i studujące poszukują niekrepującego pokoju sublokatorskiego. Oferty: „88583” Prasa, Piotrkowska 96

MAGISTER poszukuje niekrepującego pokoju w śródmieściu. Oferty: „88594” Prasa, Piotrkowska 96.

WYNAJME pokój, wygodny. Czynsz płatny z góry. Gagarina 23-3

POKOJU z wygodami, niekrepującym wejściem poszukuję w śródmieściu. Cena obojętna. Oferty: „88618” Prasa, Piotrkowska 96

KOREPETYCJI z matematyki, fizyki - egzami ny wstępne udzielają stu denci. Zachodnia 27a-5. Łufniak. 88196 g

MATEMATYKA - uczniom, studentom. Egzaminowy, poprawki. 257-57, mgr Pluskowski. 88217 g

MATEMATYKA. Balcerrek. 272-95. 88578 g

MATEMATYKA, fizyka - 533-20, magister Niapokojczycki. 88579 g

MATEMATYKA - korepetycje. Tel. 599-60, magister Malinowski

POMOC do dziecka potrzebna. Tel. 443-23

POMOC domowa potrzebna. Wojska Polskiego 123 m. 31. 88644 g

PRZYJMĘ każdą pracę fizyczną - kilka godzin dziennie. Oferty: „88597” Prasa, Piotrkowska 96

KIEROWCA przyjmuję pracę na taksówce. Oferty: „88581” Prasa, Piotrkowska 96.

KIERUNEK inżynier Chemicznej PL unieważnia zagubioną legi. studencką nr 21330 Bogdana Skomry, Łódź, Uniwersytecka 29. 88934 g

INSTYTUT Celulozowo-Papierniczy unieważnia zagubioną legi. służbową nr 507 Bogusława Zambrzyckiego, Kollataja 10. 88539 g

16 MAJA w Pabianicach zginęła sukca - pekiniczki biały w żółte laty (bez jednego oka). Odprowadzić za wysoki wynagrodzeniem. Pabianice, Dąbrowskiego 4 m. 1. Nowicka. 88541 g

KRZYSZTOF Ziobekci, Al. Politechniki 11 zgubił legi. studencką nr 2826 wydz. przez PL.

UNIWERSYTET Łódzki unieważnia zagubioną legi. służbową nr 256 Krystyny Rajchert, Franciszkańska 51. 88548 g

ZAKŁAD Usługowy Sp-Pracy Wyrobów Metalowych i Usług Motoryzacyjnych „Metalotechnika” w Łodzi przy ul. So wińskiego 28 wykonuje w ramach usług dla ludności: bramy, furki, ogrodzenia kompletne, siatki, balustrady, kraty okienne itp. z materiałów własnych i powierzonych. 88632 g

RABKA - leśniko dia dzieci, opieka lekarska, balneoterapia. Helena Pindel, Rabka, Kasprowicka 12, tel. 15-4

POGOTOWIE telewizyjne. Tybinkowski, Gdańska 56.

SZKOŁA Cyrulskiego Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42. Przyśpieszone komplety tańców młodzieżowych. Zapisy codziennie. 88951 g

NOWOCZESNE suknie ślubne wypożycza wypożyczalnia Piotrkowska 33 Waleczak.

SUPERLEGANCKIE suknie ślubne artystycznie wykonane - poleca wypożyczalnia sukien. Zachodnia 75, Nowkowska

ARTYSTYCZNIE wykonu ja stroje ślubne z powierzonych materiałów f-ma „Roma”, Zachodnia 75, Orzech. 88195 g

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Svrenka” Warszawa, Elekoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. 3407 k

WYTNJ - zachowaj. Prywatne Biuro Matrymonialne „NEPTUN” Gdańsk Śniadeckich. pomyślnie kojarzy szczęśliwe małżeństwa od 1920 r.

ZAPISY

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE DLA PRACUJĄCYCH

ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA W ŁODZI

przyjmują zapisy uczniów na następujące kierunki:

ZSB nr 1 - ul. Przędzalniana 66

kierunki 2-letnie
betoniarz-zbrojarz, posadzkarz, malarz-sztukator.

kierunek 3-letni
monter rurociągów przemysłowych

ZSB nr 2 - ul. Siemiradzkiego 4/8

kierunek 2-letni
murarz-tylnkarz, cieśla, monter konstrukcji żelbetonowych, monter wewnętrznych instalacji budowlanych, monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych.

kierunki 3-letnie
mechanik maszyn budowlanych, elektromonter, stolarz.

Warunkiem przyjęcia jest: świadectwo ukończenia szkoły podstawowej - na kierunku 2-letnie ukończone 16 lat, na kierunku 3-letnie ukończone 15 lat. Uczniowie w I roku nauki otrzymują wynagrodzenie: - na kierunkach 2-letnich 420 zł miesięcznie, na kierunkach 3-letnich 150 zł miesięcznie. Po ukończeniu szkoły absolwenci mogą kontynuować naukę w technikum budowlanym dla pracujących. Dla uczniów zamieszkałych w miejscach, w których brak jest miejsc w szkołach, zapisy przyjmują sekretariaty szkół codziennie w godz. 8-15.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, BETONIARZY I ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłowe Łódź, al. Kościuski 101, tel. 671-07. Praca na terenie m. Łódź. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie z możliwością uzyskania do 30 proc. premii. Pracownikom spoza terenu m. Łódź zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. 2832-k

KIEROWCÓW samochodowych z I kat. prawa jazdy na autocysterne, **MECHANIKÓW** i **MONTERÓW** samochodowych, **ŚLUSARZY-BLACHARZY** samochodowych, zatrudni zaraz z terenu powiatu brzezińskiego - Zakład Transportu Samochodowego SD Kozłuski, Łódzkiego Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi „CPN”. Dojazd z dworca autokarem zapewniony. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kad. Składu Dystrybucyjnego w Kozłuskach, ul. Nałtowa 1, tel. 132. Informacji udziela Zakład Transportu Samochodowego w Łodzi, ul. Nałtowa 7/9, tel. 239-95 lub dział kad. przedsiębiorstwa, ul. Gdańska 70, tel. 281-70.

INŻYNIERA mechanika na stanowisku głównego konstruktora z długoletnim stażem pracy, kierownika organizacji pracy z wykształceniem wyższym prawniczym lub ekonomicznym, oraz kierownika działu administracyjno-gospodarczego z wykształceniem średnim zatrudni zaraz Zakład Budowy i Montażu Maszyn Przemysłowych w Łodzi, ul. Pojezierska 97, tel. 590-76. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kad. Warunki pracy i płacy wg. układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. 3895-k

SZLIFIERZY, tokarzy i ustawiaczy automatów tokarskich, st. konstruktora, konstruktora, z-cę kierownika Działu Zdobyczenia - wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne, st. ekonomistę do Działu Zaopatrzenia - wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne zatrudni natychmiast Łódzka Fabryka Zegarów w Łodzi, ul. Wągrzy 21. Zgłoszenia przyjmuje Kadr i Szkolenia Zawodowego w godz. 7-15. 3916-k

KIEROWCÓW samochodowych z I, II, III kat. prawa jazdy (stara); monterów samochodowych, operatorów dźwigów samochodowych, zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi, ul. Górnicza 18-16.

MURARZY, cieśli, dekarzy, zbrojarzy i robotników niewykwalifikowanych przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6 w Łodzi, ul. Lubelska 3-II. Przedsiębiorstwo prowadzi roboty remontowe i inwestycyjne na terenie m. Łódź i w terenie. 3889-k

KIEROWNIKA Sekcji Inwentaryzacji Ciągłej w Sekcji Materiałowej (z wykształceniem średnim i 3-letnią praktyką na tym stanowisku), brakuje i robotników niewykwalifikowanych do robot kanalizacyjnych, kopaczy oraz sprzątacze i 2 pomocnicze kuchenne na wyjazd (kolonia letnie lipiec i sierpień) zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robot Inżynierskich w Łodzi, Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia i plac w Łodzi, ul. Sienkiewicza 83-87 „Unibud” VI piętro pokój 619 w godz. 7-15. 3834-k

POMOC kuchenną oraz SPRZĄTACZKĘ w Ośrodek Kolonijny w Kłopotowej Wje. Koszalin na okres 3 miesięcy począwszy od czerwca br. zatrudnią z terenu m. Łódź - Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Wólczańska 175. Kandydatki winny zgłaszać się pod w/w adres do działu socjalnego w godz. 9-12, codziennie.

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Farmaceutyczna „POLON” w Łodzi, ul. Wschodnia 74 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie drenów z powierzone

Truskawkowe żniwa

Po raz pierwszy w br. przy stopniu w kraju do skupu truskawek. Truskawkowe żniwa rozpoczęły się w jednej z najwięcej baz ogrodniczych kraju w okręgu południowym. W pierwszym dniu skupu dostarczono do punktów 500 kg tych owoców. Cała akcja opóźniona jest w br. ze względu na atmosferycznych o 2 tygodnie. Dotychczasowe lustracje wykazały, że krzewy truskawkowe owocują w tym roku bardzo dobrze.



Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, przejściowo większe z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna ok. 19 st. C. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie.

Słońce zajdzie dziś o 20.02, a jutro wstanie o 3.22.

Imieniny obchodzą dziś Antoni i Lucjan.

Kronika wypadków

Na torach kolejowych w Karsznicach przy parowozowni został najechany przez parowóz 66-letni Kazimierz D. Męczyszynski, który zmarł.

W Łowiczu motocyklista Włodzimierz S. potrącił przechodzącą nieostrożnie jeźdźnię 16-letnią Wiesławę P. Motocyklista doznał ciężkich obrażeń. Winę za wypadek ponosi Wiesława P.

Andrzej J., uczeń II klasy technikum w Piotrkowie nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i jadąc motorowerem zderzył się z rowerzystą. Jerzy A. Chłopca przewieziono do szpitala.

W Łodzi na ul. Wł. Bytomskiej Alicja Z. (Wł. Bytomskiej 58) zeszła raptownie z chodnika na jezdnię i potrącona została przez samochód osobowy. Ranną przewieziono do szpitala.

Na ul. Żeromskiego kierowca samochodu ciężarowego spowodował zderzenie z tramwajem 20/5. Ofiar w ludziach nie było, straty ok. 15 tys. zł.

W Zdunskiej Woli w nie wyjaśnionych okolicznościach zmarła 13-letnia Józefa K. Dziewczynka poszła odrabiać lekcje do świeżo malowanej letniej kuchni. Rano znaleziono ją nieżywą. Organa MO prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo.

Nieobliczalne szkody powodziowe w Rumunii

Ambasador Rumunii w Polsce — Tiberiu Petrescu poinformował wczoraj na konferencji prasowej dziennikarzy o sytuacji i skutkach powodzi jaka nawiedziła SRR w ostatnich tygodniach.

Protest policjantów

Ulicami Berlina zachodniego przeszła potężna demonstracja na znak protestu przeciwko decyzji senatu w sprawie wyposażenia policji w granaty ręczne i broń maszynową. Do akcji protestacyjnej przyłączył się również zachodniobrytyjski związek policjantów.

Trzęsienie ziemi w Peru wynikiem francuskich prób nuklearnych?

W Peru powołano specjalną komisję dla niesienia pomocy ludności dotkniętej trzęsieniem ziemi. Do tej akcji mają być wykorzystane wszystkie zasoby rządu peruwiańskiego.

W dotkniętym trzęsieniem ziemi kraju rozeszły się pogłoski, że katastroficzne trzęsienie ziemi spowodowane zostało francuskimi próbami nuklearnymi na Pacyfiku. Rząd peruwiański zwrócił się do rządu Republiki Francuskiej z żądaniem wstrzymania tych doświadczeń. Francje prasa niemal całej Ameryki Południowej oskarża o śmierć 50 tys. osób.

Dlaczego nie było światła?

Wczoraj od godz. 13 z powodu mechanicznego uszkodzenia kabli wysokiego napięcia przy robotach ziemnych w centralnej rozdzielni nastąpiło zawarcie na szynach.

Ustawienie tej poważnej awarii trwało kilka godzin. W tym czasie mieszkańcy dzielnicy śródmiejskiej, pozbawieni byli dopływu energii elektrycznej. (eo)

Straty poniesione przez gospodarke narodową tego kraju są olbrzymie. Wystarczy powie dzieć, że ewakuowano 268 tys. osób, 1.500 miejscowości uległo zalaniu, zniszczonych zostało 33 tys. domów, 2,5 tys. mostów, 2.326 km dróg, 427 km linii kolejowych, 1.859 km linii elektrycznych, 937 km linii telefonicznych. W nurtach wody zna lazło 48 zginęło bez wieści.

W czwartek na północy i południu kraju nadal padały ulewne deszcze. Specjaliści utrzymują, że zmiany pogody należy się spodziewać ok. 5 lipca.

Ambasador Petrescu omówił pociągnięcia rządu mające na celu przeciwdziałanie i likwidację powodzi i jej skutków. Podkreślił przy tym, iż wysiłkom władz towarzyszą wzmożona inicjatywa i ofiarność całego społeczeństwa.

Wczorajsze bezpośrednie doświadczenia z Rumunii mówiły o nowej fali gwałtownych ulewnych deszczów. Dotknęły one jedyny okręg administracyjny, który dotychczas nie został na wiedzony klęską — Moldawie. Sytuacja powodziowa w całym kraju jest bardzo trudna.

Modyfikacje programu „APOLLO”

Agencja NASA przewiduje znaczne modyfikacje w programie „Apollo”.

Rozpatruje się możliwość odwołania wyprawy „Apollo 13” przewidzianej na marzec przyszłego roku, a raketę „Saturn 5” w ten sposób zoszczędzona, przeznaczoną na realizację programu budowy stacji orbitalnej ochronzonej kryptonimem „Skylab”.

Rozpatruje się także odwołanie lotu nr 19 przewidzianego na rok 1974. Na razie brak jeszcze ostatecznych decyzji w tej sprawie.

Zmiany te spowodowane są przekonaniem, które panuje ostatnio wśród kierownictwa agencji, że bardziej pożyteczne są misje dwóch lotów „Apollo” bez dalszego odwołania stacji kosmicznej. Przewidziana do ewentualnego odwołania misja „Apollo 15” miała być wreszcie szczególnie ryzykowna. Pojazd kosmiczny miał być wyposażony

Spotkanie przy NTU 303-04

Odszkodowania za wypadki przy pracy

Zgodnie z obowiązującą aktualnie ustawą z 23 stycznia 1968 r. (Dziennik Ustaw nr 3, pozycja 8) pracownikowi przysługują świadczenia pieniężne od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i od zakładu pracy. Zakład odpowiada za wszelkie wypadki przy pracy. Od tej zasady są wyjątki tylko wtedy, kiedy zostanie udowodnione, że wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było naruszenie przez pracownika przepisów bhp spowodowane rażącym niedbalstwem, umyślnie,

badź w wyniku nadużycia albo koło. A zatem jeśli nie można przypisać wyłącznej winy za spowodowanie wypadku pracownikowi — przysługują mu następujące świadczenia: od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — zasiłek chorobowy oraz renta inwalidzka w wysokości: przy I grupie — 100 proc. zarobku plus 300 zł, przy grupie II — 80 proc. zarobku i przy III — 65 proc. Ponadto pracownikowi przysługują 10 proc. dodatek do zasiłku chorobowego za czas leczenia w szpitalu. Zakład pracy natomiast płaci przede wszystkim jednoznacznie odszkodowanie w wysokości minimum 2 tys. zł, maksimum — 40 tys. zł w zależności od poniesionego uszczerbku na zdrowiu. Zasada jest, że za jeden procent uszczerbku na zdrowiu wypłaca się 400 zł. Wypłaca się jednak nie mniej niż 2 tys. złotych. Np. jeśli ustalono, że pracownik poniósł uszczerbek na zdrowiu w wysokości 1-5 proc. otrzyma on zawsze 2 tys. zł.

W przypadku zaliczenia pracownika do I lub II grupy inwalidzkiej, zakład pracy obowiązany jest w terminie 14 dni wypłacić jednorazowe odszkodowanie w

wysokości 40 tys. zł. Jednocześnie zakład pracy obowiązany jest wyrównać zarobek za czas leczenia do 100 proc. W przypadku zaliczenia do III grupy, wyrównuje się zarobek do 80 proc. Pracownikowi, który uległ wypadkowi przy pracy przysługują bezpłatne leki.

Jak wywnioskowaliśmy, wielu naszych Czytelników nie orientuje się w jaki sposób należy dochodzić swoich roszczeń. Jeżeli pracownik uległ wypadkowi przy pracy i doznał uszczerbku na zdrowiu, to po zakończeniu leczenia winien on wystąpić do zakładu pracy o wypłacenie mu odpowiedniego odszkodowania. W terminie 3 dni od otrzymania tego podania o składaniu obowiązany jest skierować pracownika na komisję lekarską, która ustali procent uszczerbku na zdrowiu.

Sporo naszych rozmówców zwracało się ze sprawami, które wymagają dokładnego ustalenia stanu faktycznego. Te osoby kierowaliśmy do inspektorów pracy i radców prawnych przy branżowych zarządkach okręgowych związków zawodowych. W szczególności skomplikowanych sprawach można zwracać się również bezpośrednio do Wojewódzkiego Inspektoratu Pracy WKZZ.

Przepisy dotyczące odszkodowań za wypadki przy pracy mają zastosowanie również do chorób zawodowych. A zatem pracownik, który z tej przyczyny zaliczony został do którejś z grup inwalidzkich, otrzyma jednorazowe odszkodowanie od zakładu pracy w wysokości: III grupa — 30 tys. zł, II i I grupa 40 tys. zł bez względu na to czy renta przyznana została na stałe czy na pewien okres.

Opracowała: Kas.

Potop na stacji w Kutnie

Prawdziwe oberwanie kabli nastąpiło onegdaj w Kutnie. Strumienie wody, które lały się z nieba przez dłuższy czas wiele kłopotu sprawiły w rezultacie... kolejarzom. Zalaniu uległy bowiem urządzenia nastawnicze. Zamknięto ok. 50 sztuk elektrycznych służących do uruchamiania urządzeń nastawczych. Całą noc trwały intensywne prace zmierzające do usunięcia szkód. Znaczną część zwrotnic uruchamiono w związku z tym ręcznie... Już wczoraj jednak sytuacja została opłaczona i kolejno włączano do ruchu następną urządzenia elektryczne i elektroniczne. Twierdzi się, że tlewy o takiej sile nie pamiętają w Kutnie najstarsi mieszkańcy. (op)



— Nie możesz sobie wyobrazić, Andrzej, jaka była dla mnie dobra. Anioł — dostownie anioł. Sama była chora i straciła posadę, ale wiesz co zrobiła? Została sprzątaczką i myła podłogi. Dostawiała co wieczór chłodzący z kąpieli innych kobiet na nocne sprzątanie różnych lokali i nigdy nie wypowiedziała słowa skargi. Każdego dnia rano zjawiała się przynosząc mi do łóżka śniadanie, zawsze wesoła, pogodna, żartobliwa, najlepsza pielęgniarka pod słońcem. Przeszła także zupełnie pod. Przypuszczam, że i nie bardzo miała na to pieniądze, ale fakt jest faktem. Musisz to zrozumieć. Musiałem się jej w jakiś sposób zrewanżować za to wszystko. Trudno było przecież przyjmować od niej tylko i przyjmować, a potem zwyczajnie sobie odejść, prawda? Tylko ostatni drań mógłby zrobić coś podobnego! Tak więc, ponieważ to miało dla niej takie kolosalne znaczenie, ponieważ było to jedyną marzenie jej życia, kiedy już wyzdrowiałem i stanąłem na nogi, zaprowadziłem ją do Urzędu Stanu Cywilnego i zrobiłem z niej ucciwą kobietę.

Rozeszmiał się cichutko. Był to lekki, nie pozostawiający dumy śmiech z tego, że był w życiu tak kochany a równocześnie, że tak szczerze wynagrodził tej kochającej kobiecie jej miłość.

— Tak więc przedstawia się cała ta sprawa mój stary, i z pewnością myślisz, że to już ja zmieniło na stałe? Nie podobnego! Ale z kobietą nigdy nie wiadomo. W kilka tygodni później znowu zaczęła zaglądać do butelki. I to już stało się poważne... widywała różowe stonie, biały myszki i temu podobne rzeczy. Biedactwo, upadło któregoś dnia na ulicy tak, że zabrano ją na kurację odwykową do szpitala Bellevue. No i wtedy właśnie to się stało. Mam na myśli zaproszenie mnie do Hollywood. Nie było to właściwie zaproszenie do filmu, tylko po prostu do znajomych, którzy mieli w tej branży sporo do powiedzenia. Zawsze zachowywali się moja grą. Zaproponowali, że zaplącą mi podróż

i postarają się dać mi szansę wybiecia się. Poczuwa moja stara Rowie przebywała w tym czasie w Bellevue. Nie byłam jej na razie potrzebny, przyjąłem więc zaproszenie. Okazało się, że nie było tam właściwie pracy dla mnie, ale kiedy bawilem parę dni w tych moich znajomych, grubych ryb w Hollywood, poznałem twoją matkę...

— Robił wrażenie, iż całkowicie pozbył się już zakłopotania. Dla niego najwładźniej było proste i zrozumiałe, że mężczyźni z wielkiego świata zmuszeni bywają pewnymi okolicznościami do zachowania się tak a nie inaczej.

— I wiesz co Andrzej, nigdy, przez całe życie, nie spotkałem podobnej do niej kobiety. Takiej prawdziwej damy! Och, oczywiście były w moim życiu gwiazdy filmowe i kobiety o jakich zwyczajny szary człowiek może jedynie marzyć, ale nigdy takiej, jak twoja matka. Przypuszczam, że nie mine się z prawdą, jeżeli powiem, iż była to dla mnie rewelacja, przewrót w całym moim życiu. A kiedy zaczęła się mąj interesować, nagle uprzytomniłem sobie, że stworzony byłem właśnie do tego, żeby kogoś takiego spotkać. Wszystko inne, te wżoty i upadki — były jedynie markowaniem mojej właściwej roli. Rzecz naturalna, że myślałem o Rowie. Biednej starej Rowie. Posyłałem jej codziennie kartki pocztowe, widokówki. No, ale... byłem przekonany, że Rowie wszystko zrozumie. Nie była kobietą wymagającą od mężczyzny jakichś nadzwyczajności. Wiedziałem, że raczej umrze, aniżeli stanie na mojej drodze. Oczywiście, nie nie wspominałem twojej matce słówka o Rowie. Każdy mógł zrozumieć, że Rowie nie była typem kobiety, którym byłaby zachwycona twoja matka. Tak więc, kiedy nadeszła pora, kiedy — no, cóż może to nieładnie z mojej strony, że to powiem, ale, wierz mi Andrzej, że to twoja matka pierwsza mi się oświadczyła. — Twarz jego rozpromieniała się szerokim uśmiechem. — Od razu tam, w Malibu, pod pro-

mięmiami największego księżycy, jaki widziałem w życiu... no, co mam ci gadać... sam ja dobrze znam. Wiesz, że jest przyzwyczajona do tego, że jeżeli kiedy czegoś chce, to musi to mieć. I nim zdolałem wymówić słowo, wszystko już było załatwione. Pojechaliśmy do Meksyku — i pobraliśmy się w Tia Juana o godzinie 8.30 następnego dnia.

Rozłożył ręce, ujawniając pulchne dłoń, które nie bardzo harmonizowały z jego bojową, żołnierską charakterystyką.

— No i widzisz stary? Stało się to tak szybko, że prawie nie zdążyłem się zorientować, a zresztą, kto z tego powodu ucierpiał? To tylko sprawa techniczna, zwyczajna technika. Kiedy przyjechaliśmy tu do hotelu Plaza, Rowie była już wypisana ze szpitala. Balem się, że to będzie dość skomplikowane i ciężkie przeżycie — ale... kobiety to dziwne stworzenia. Wiesz co? Absolutnie nie zmartwiła się twoją matką, a zależała jej jedynie na tym, żebym się z nią nie rozwodził. Bo widziała, że była jedyną rzeczą, jakiej w życiu pragnęła — miłownictwo, że biorąc sprawy konwencjonalnie — była nadal moją żoną. To ja kupiłem jej te małe chichuhna. Jest na ich punkcie zwariowana — odwiezdam ją tak często, jak tylko jestem w stanie, zawsze przynoszę jakiś upominek, jakiś prezent — jak to kobiety lubią. Wszystko szło gładko i doskonale — i byłoby tak szło dalej, gdyby nie... gdyby nie...

Urwał, a jego ładna, o ciękich rysach twarz, aż zaczerwieniła się ze słusznego oburzenia.

— Niechętnie to mówię, Andrzej, ale uważam, że powinniśmy załatwić te sprawy jak dorośli mężczyźni. Wszystko byłoby szło dalej gładko i elegancko, gdyby nie ta... ta intrygantka, podła...

— Znowu urwał.

— Mój stary! Załatwmy to już raz ostatecznie. Nie mam pojęcia czego się do tej pory dowiedziałeś, ale już nadszedł czas, żebyś spojrzął śmiało prawdzie w oczy. Najlepszą rzeczą jaką cię spotkała w życiu, to chwila, kiedy ci bandyci wpakowali dwie kule w pierś tej podłej sukki, jaką była twoja żona.

ROZDZIAŁ XIV

Andrzej spodziewał się podobnej reakcji. Czy Lem przekrobał coś czy nie, to przecież rozumiałe, że jego jedyną nadzieją rehabilitowania się i wybielenia, leży w oczernieniu Maureen. Nie odbywał się więc na razie a przypatrywał tylko jak jego „ojczym” kręci się nerwowo na krześle.

(44)

(Ifalszy ciąg nastąpi)

W dniu 11 czerwca 1970 r. odeszła nagle od nas

Rozalia Jarzabek

86-letnia nauczycielka, niezapomniany przyjaciół młodości, prawy człowiek. Pogrzeb odbędzie się 13 czerwca br. o godz. 15 z domu przedpołudniowego na Cmentarzu Komunalnym.

RODZINA I PRZYJACIELE

Dnia 12 czerwca 1970 roku zmarł w wieku lat 73 nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadziś

S. + P. Jerzy Kołaczkowski

nestor ogrodnictwa łódzkiego. Pogrzeb odbędzie się dnia 14 czerwca br. o godz. 17, z kaplicy ementarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim żalu

ZONA, DZIECI I WNUKI

W dniu 11 czerwca 1970 r. zmarł

Jan Ulankiewicz

Pogrzeb odbędzie się 13 czerwca br. o godz. 17 na Cmentarzu Komunalnym

ZONA

Pani mgr MARI OSUCHOWSKIEJ, wieloletniej wychowawczyni w XV LO im. J. Kasprzowicza wyrazi szczerą współczucia z powodu śmierci

MĘŻA — Władysława

składają KOLEŻANKI, KOLEDZY RODZICE I MŁODZIEŻ XV LO

Redaguje kolegium. Redakcja i wydawnictwo — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź, 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział sportowy i listów 1 Interwencji 621-60 (trekropisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Pręds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.